

Prenumerata.

We Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct.
Kwartalnie 3 „ 60 „
Półrocznie 7 „ 20 „

Za nadsyłanie do do-
mu 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct.
Kwartalnie 4 „ 80 „
Półrocznie 9 „ 60 „

Za granicą:

Miesięcznie 2 zł. — ct.
Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Barnaby.
Jutro: Onufrego.
Pojutrze: Antoniego z P.

Grecko-katolickie:
Jermija ap.
Jeremia.
Justyny.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jele-
nie i kozły (rogacze).

Wschód słońca o 4 g. 06 m.
Zachód słońca o 7 g. 53 m.
Barometer 763. Pogoda zmienna..

Ogłoszenia.

Zwyczajne ogło-
szenia: za jeden wiersz
petitowy albo jego miej-
sce 6 ct.

Nadesłane: za je-
den wiersz petitowy albo
jego miejsce 30 ct.

Doniesienia o słu-
bach, zaręczynach i inne
prywatne komunikaty po
kronice za jeden wiersz
50 ct.

Rękopismów nie
zwraca się.

Lirnik Mazowiecki.



rokicinie bąk zabębnił, kos zagwizdał w lesie,
Kukułeczka zakukała do rumianej zorzy,
Huk wywilgi cichy wietrzyk po wierzchołkach niesie,
W niebo wzleci skowroneczek, ranny śpiewak boży...

Wzleci w niebo, szare skrzydła wykąpie w błękiecie
I tak słodko się odezwie z dźwięczącej gardzieli,
Aż przepiórka mu odpowie, ukryta gdzieś w życie,
Aż zielony łąn, jak długi, w głos się rozweseli.

Aż z tej rzeki, co po piaskach modre toczy koła,
Srebrne rybki wychyliły z ciekawości głowy,
Jedna drugą, popluskując, do gromady woła
Na to granie zbóż i ptaków, na hejnał majowy.

Na ten poszum brzóz i klonów, na szelest jaworu,
Szmer topoli, pomruk dębów, zbrojnych w setne lata,
Na kalinę pokraśniałą, szepczącą do wtoru,
I na gwar ten, którym gwarzy wierzba rozsochata.

Płynie, sunie pieśń po rosie, błyszczącaj na trawach,
To na kwiatach chwilę spocznie, o gałąź zaczepi,
Po strumieniu się przewije, to się nurza w stawach,
To wystrzeli, niby promień, gdzie się niebo sklepi.

Płynie, sunie pieśń po rosie — wprasza się wierzbina:
Hej, pastuszk, ani nie wiesz, jakie tajemnice
W tej gałązce, co ku tobie sama się przegina;
Wyliń! wyliń z niej fujarkę, niechże się poszczycę!

Li! li! li! li! piszczałeczko!... Płynie pieśń po rosie:
Pani pana w cichym grobie schowała w ogrodzie,
Spiewa ruta, nuci lilja: co tu nie stało się!
Z wierzchu zioła dookoła a trupik na spodzie.

Nie tak smutno piszczałeczko!... Głos po rosie leci:
Jakże ja się nie mam smucić, kiedy wszędy zdrada:
Ponad brewką starszej siostry krwawa plama świeci,
Młodsza w dole, a zaś starsza do wesela siada...

Li! li! li! li! piszczałeczko! a dalej-że. dalej!
Kiedy nie chcesz już inaczej, niech-że głos twój płynie
Po tej rosie, po tym boru, po tej mokrej fali,
Po pagórkach mchem pokrytych i po tej dolinie.

Płynie, sunie pieśń po rosie — dziewczę rwie jagódki,
Staje, słucha, dzbanek puści, zdziwiona zapyta:
Co tak prawisz, ciemny gaju, gaju zielonutki?
Co tak szepcesz, gałązeczko, powojem owita?

Płynie, sunie pieśń po rosie — zanim gaj odrzece,
Nim gałązka olszynowa coś z siebie wyjawi,
Z ust Jagusi, sama nie wie, jak nuta pocieczy,
O tej doli i niedoli, która serce krwawi.

O sierotce, co z tęsnicy w ziemi zmarł dalekiej,
Bo choć mleka miał do syta i białego chleba,
Nie miał jednak tej dąbrowy i ojczystej rzeki,
Nie miał jednak polskiej ziemi i polskiego nieba.

I huknęli, a głos leciał łąnami, lasami,
Od wsi do wsi, szedł po rosie ten okrzyk radosny
Aż się w niebie zaśmiał lirnik, co pieśń nad pieśniami
Na gęśliczce wygrał prostej z mazowieckiej sosny.

Płynie, sunie pieśń po rosie, dziw, że nie omami!
Ba! omami, jak ten ogień w moczarowej łożynie...
Odsieb', wołki! ano k'sobie! chłop ja nad chłopami,
Stodołeczka świeżo kryta, dwa konie przy wozie!...

Jeden konik skarogniady, drugi jabłkowity.
Jutro w mieście odpust święty, pojedę z żoną,
Wszak ma kabat granatowy, we Warszawie szyty,
I korale, aż się oczy od czerwieni tulą.

Nie ma ci to — niech gadają, co chcą — nad stan kmiecy!
Człek haruje, gnie się nieraz, aż mu pot się leje,
A jak ino utną skrzypce, sprostują się plecy,
A po rosie skoczna nuta popłynie, powieje...

Hej! powieje! hej popłynie, grajże miły Janku,
A ty smykem tak od serea pociągnij po basie!
Przytupuj!... Jeszcze piwa nie zabrakło w dzbanku;
W niebie grają Jezusowi, gdy owieczki pasie...

Rzecz wiadoma! Toć niedawno z dalekiej podróży
Powróciła dusza Baśki, a ta prawi wszędy,
Że tam w górze, tak jak u nas, gdzie człek na chleb służy,
I zagony pługiem orzą, rydlem kopią grzędy...

Ino kłosa ma złociste pszeniczka niebieska
I złociste, niby słońce, jabłka na jabłoni!
Raju! raj! święty kraju, gdzie nie płynie łezka,
A jak płynie, to z żałości, że człek za złem goni...

Goni! goni! a nie widzi, że to złe niewiara,
Tak odrazu do otchłani piekielnych go stoczy —
A i w piekle byłać Baśka, ona kuma stara,
Madejowe nawet łoże widziała na oczy...

Graj-że grajku!... Straszno myśleć!... Urznięj tak od ucha,
Cała wieś się, patrzaj, zbiegła, walne będą tany,
Bieda z nędzą takiej nuty pewnieć nie wysłucha —
Już ucieka, zakasawszy poły od sukmany...

A niech-że ją! toć jej Maciek aż zanadto dożył:
Grad mu wytknął wszystko w polu, piorun wziął stodołę,
Chałupa się rozwaliła, żonę w grób położył,
A dzieciaki bez koszulka, jak ten piasek, gołe.

Siła złego na jednego!... Maćku! dalej w płasy!
Jeszcze Polska nie zginęła, chociaż złe się szerzy,
Jeszcze sobie tak do góry podkrećmy wąsy.
I ty bracie do moskiewskich nie pójdziesz żołnierzy!

Będzie lepiej! bo czyż w nas-to gęsie serce drzymie?
Chłopska dusza ma być niby, jako pisklę, w koszu?
Sam Naczelnik — niech na wieki słynie jego imię —
O kim mówił, że jest szlachcic? — o naszym Bartoszu!...

My szlachcice! orzem pługiem, bronujemy brona,
W pocie czoła do wielkiego sposobim się dzieła,
Odbudujem własnym trudem Polskę utraconą
I hukniemy na świat cały: Jeszcze nie zginęła!...

Jan Kaspronicz.



Demonstracja rusofilka przeciw biskupom ruskim.

Wczoraj w południe deputacja rady miejskiej stol. m. Lwowa z prezydentem Mochnackim na czele złożyła ks. metropolicie Sembratowiczowi wyrazy czci i uszanowania, oraz oburzenia z powodu zniewagi, jaką mu w Wiedniu wyrządziło kilku zagorzalców knuta rosyjskiego. Metropolita podziękował serdecznie za ten objaw stolicy kraju, i zapewnił, że jak dotąd, wierny obrządkowi unickiemu, wytrwa w zasadach zgody obu bratnich narodów.

Po reprezentacji m. Lwowa przyjmował metropolita gremjum Wydziału krajowego z marszałkiem Sanguszką, który oddał hold jego cnotom arcypasterskim.

Dzisiaj przedstawia się metropolicie prawie wszystkie niemal stowarzyszenia ruskie ze Lwowa z potępieniem smarkaczy pseudoruskich.

Nawiasem dodajemy, że obaj bohaterowie sceny odegranej na Nordbanie wiedeńskim, Aleksiewicz i Jaworski są synami księży unickich z Galicji!

Demonstrację, jaką urządzili ruscy studenci we Wiedniu metropolicie Sembratowiczowi, pisma wiedeńskie opisują rozmaicie.

Neues Wiener Tagblatt, opisując całą scenę, podaje, iż Aleksiewicz przemówił tylko te słowa: „Dziękujemy ci w imieniu ruskich za dobrodziejstwo, któreś wyświadczył narodowi. To coś zrobił jest czynem...“ dalsze słowa wzdraga się podać redakcja... „Tak ty jesteś...“ „Perest Sembratowicz!“ Dalej podaje *N. W. Tagbl.*, że oficer ulanów przytrzymał dwóch demonstrantów i wezwał policję. O tem, jakoby Aleksiewicz i Jaworski w wagonie rzucali jajami na metropolitę, pismo to nie wspomina, tylko podaje, że zgromadzeni na dworcu rzucali jajami przez okna wagonu na obu dostojników kościoła, z których jedno trafiło w głowę Sembratowicza, inne Kuilowskiego. Cała demonstracja miała trwać tylko kilka minut, a okrzyki „Perest Sembratowicz“ zagłuszył turkot nadchodzącego pociągu, tak, iż publiczność właściwie zupełnie nie zwróciła uwagi na odbywającą się demonstrację. Nadto podaje wyżej wspomniane pismo, że demonstranci zamierzali urządzić całą scenę w poczekalni, ale później rozmyślili się i urządzili takową na peronie.

Odmienniej nieco przedstawia sprawę *Wiener Tagblatt*, podaje mianowicie, że po przemówieniu Aleksiewicza, dwaj towarzyszący mu studenci wyciągnęli z kieszeni zgnile jaja i rzucili w twarz metropolicie, tak iż rozbiły się i cuchnąca zawartość tychże polala się po sukni dostojnika. „Nie

dość na tem — pisze *Wiener Tagbl.* — odważyli się dwaj napastnicy grozić arcybiskupowi laską, co więcej, jeden z nich usiłował wymierzyć księciu kościoła policzek, przed którym na szczęście arcybiskup się uchylił, tak iż tylko w nos zadrażnięty został.“ Oficer, który jechał w tym samym wagonie co biskupi, był oficerem artylerji. Do wagonu rzucono — jak mówi *Wiener Tagbl.* — nie tylko zgnile jaja, ale także i „drobne kamienie“ i wolano donośnym głosem „Precz ze zdrajcami“, „Bić ich“. Gdy się pokazała policja, usunęli się demonstranci, owym dwóm jednak nie udało się umknąć, gdyż oficer w wagonie będący nie spuszczał ich z oka i oddał władzy bezpieczeństwa. Aleksiewicz jest słuchaczem prawa IV roku, Jaworski zaś słuchaczem filozofji (ten sam, który przy okazji obchodu jubileuszu papieskiego w „Narodnym domu“ krzyczał „Tuczapy“, za co relegowany został z uniwersytetu lwowskiego. Przep. Red.) „Publiczność — dodaje *Wiener Tagbl.* — która była obecna tej całej scenie, tylko z trudnością dała się powstrzymać, by nie ukarać obu studentów za ich brutalność i tylko interwencja policji i odejście pociągu sprawiło to, iż demonstranci nie doznali bolesnego poskromienia, demonstranci, którzy oczywiście należą do partji panslawistycznej.

N. fr. Presse zupełnie analogicznie do pierwszego naszego telegramu opisuje fakt cały, dodając, że publiczność całą sceną mocno była zaniepokojoną i oburzona.

Z widowni potopu.

Z Nadwórny piszą nam 8. bm.: Cała okolica nadržęca obraz nędzy. Deszcze padają od przeszło dwóch tygodni, a od trzech dni pola zasiane stoją pod wodą. W samym mieście woda ulicami płynie, a komunikacje poprzerywane na wszystkie boki, gdyż powódź pozabierała mosty. Wielkiego mostu na Bystrzycy sterczy tylko połowa, a wieś Nazawizów straciła parę chałup, a niektórym gospodarzom porzywała Bystrzyca znaczne płaty ziemi. W Delatynie również gruntu pod wodą. Ludzie załamują ręce i chodzą jak cienie, rozpaczając o chleb dla siebie i paszę dla chudoby.

Z Pistynia w pow. kossowskim piszą nam 8. bm. „Od 4. bm. nie widzieliśmy tu słońca. Gęste mgły pokrywają cały widnokrąg, a deszcz leje bez przerwy. To też wszystkie tutejsze rzeki jak: Prut, Czeremosz, Rybnica, Pistynka, Luczka, Sopówka wezbrały do niepamiętnej wysokości. Mosty na drodze rządowej w Wierbiażu i za Kossowem poprzerywane. Poczta dwa dni nie kursowała. Wiele zagród i cha-

łup chłopskich woda pozabierała. Małe rzeczki Luczka, Sopówka i Pistynka wystąpiły z brzegów w ogromnej szerokości, szumiąc i miotając bułwanami przy wielkim spadku. Wszystkie słabsze zabudowania brzegów uniesione, silniejsze zaś mniej lub więcej uszkodzone zostały. Temperatura powietrza wynosiła we dnie 14°, a w nocy 8° R. Ludowi wiejskiemu skutkiem braku roboty i zasobów grozi wielka nędza.

Z Zakopanego otrzymaliśmy list następujący z d. 8. bm. Po długiej, uporczywej zimie nastąpiła sucha, wegetacji roślinnej niesprzyjająca wiosna, a więc zaniepokojeni ludzie prosili o deszcz tak usilnie, że jak zaczął padać, to się wypadać nie może. W Zakopanem nie pamiętamy takiego uporczywego i nieustającego prawie deszczu od 1883 roku. W poniedziałek 5. bm. strumień główny przez ulicę Chałubińskiego i Chramcówki przepływający, zaczął gwałtownie wzbierać i zagrażał stojącym nad wodą willom, bo do ulewy przyłączyło się topienie starego i świeżo spadłego śniegu. We wtorek rano nacelnik gminy p. Schworm, widząc na co się zanosi a niemając dostatecznej ilości sił miejscowych do walki z rozrukany żywiołem, zatelegrafował o pomoc do N. Targu, skąd przyjechał nasz starosta Czarowski ze swym sekretarzem i plutonem straży ogniowej ochotniczej pod komendą kapitana p. Mikiwieza, kandydata notarialnego. Pomoc na czas przybyła, bo woda w południe załamała most przy willi Modrzejewskiej i zagrażała zniszczeniem willi p. Heleny Sanguszkowej. Postanowiono więc usypać tamę dla odwrócenia wody w kierunku koryta. Prawdziwie dzielna, z samych zuchów złożona straż nowotarska, wzięła się rażno do ścinania świerków i przysypawania ich kamieniami tak, że w krótkim czasie powstała silna tama, dająca skuteczny opór mocno wezbranej wodzie, niosącej z gór całe drzewa z korzeniami powyrwane i olbrzymie głazy, uderzające z kolosalną siłą w brzeg. Po usypaniu tej tamy wzięła się do ochrony szkarpow zniszczonego mostu, które woda podmywać już zaczęła. Przy trudnej tej robocie dokazywała dzielna straż bohaterskich czynów, narażając się na śmierć w rwących nurtach wodnych. Za ledwie tę drugą tamę jako tako umocowano, gdy wezwano ich do bronienia domów górala Rebla, któremu woda już jeden dom wzięła, a dwóm zagrażała. Po przybyciu na miejsce okazało się, że i drugi dom nie jest do uratowania, tak silnie podmyła woda podmurowanie, postanowiono więc położyć tamę dla uratowania domu trzeciego. Tymczasem hr. Władysław Zamojski sprowadził swoją dworską straż ochotniczą mimo, że górna papiernia silnie była zagrożona, i począł ratować willę pp. Grabowskich z Krakowa.

Z pod strzechy wieśniaczej,

na dzień 11. czerwca 1893.

„Więc do wypchanej wiórami poduszki,
Chciałbym mu zagrać polonez Kościuszki“.
Lenartowicz.

Kawałek to drogi z pod Opatowa do Krakowa, ale jak człowiek idzie, to taki i zajdzie. A nie żal człeku nóg, ani tych paru groszy, bo to grzebią człowieka z charakterem staropolskim, człowieka naszego; „a człek to był ludzki, takichby nam trzeba, cóż, kiedy wszystko mrze, co godne w świecie“.

Urodzi się to między nami, Bóg mu już da taki stalowy kark, że: „nie wie co są pany“ i pragnąc szczęścia swej Ojczyzny, tak pisze, mówi i czyni, że się nie spodoba tym, co to u góry stoją i wypędzony z przodków swej ziemi, deptać musi łany obcych ludzi, wzdycha ci to całe życie do swoich, aż i śmierć go przycapi biedaka. Taki to był oto i ten śp. Lenartowicz, co go dziś wnoszą do Panny Marji kościoła i takie było jego życie.

A tak ci kochał nas chłopów, a tak to gadał do serca naszą gadką, kieby kum do kuma, a już mazurami to się nacieszyć nie mógł — ha! nie dziw, bo się chował między nimi i rozumiał ich. Oj poczeiwe człeczysko, „za twą miłość dla nas my Ci choć na pogrzebie posłużyć chcemy, oby nas tylko dopuścili do Ciebie, do Twej trumny, bo to powiemy Ci na ucho i dziś jeszcze trudno się gdzieś chłopom docisnąć i dziś jeszcze: „kmięć twardo służy“.

Ja dumam nad zmarłym lirnikiem i stanęły mi w pamięci Jego cudne śpiewki, ludowym językiem i stylem wysnute, w których tak życzliwie, a dodatnio o wieśniaku-polskim śpiewa, tak go niemal do ideału podnosi, że choćby chłopstwo

co do „izaa“*) wyginęło, to przez te Jego poezje jużbyśmy byli nieśmiertelni. Można tak powiedzieć na nasz chłopski rozum, że to drugi człek po Kościuszcze, co tak rozumiał i ukochał tego chłopca.

Kościuszkę pierwszy w Polsce zrozumiał, że ten chłop rubaszny, a posłuszny i aż do zbytku cierpliwy, będąc w stanie zupełnego niemowlęstwa ma wielką przyszłość przed sobą i gdy magnateria z szlachtą spełniała swoje posłannictwo, to ten lud prosty swego ani jeszcze nie zaczął.

Aby tego chłopca, który dotąd żadnego udziału w życiu publicznym brać nie mógł, nieco ośmielić, przywdziewa Kościuszkę siermięgę ludową, folguje mu o ile może w pańszczyźnie, staje się jego protektorem, każe mu się wolności większej kosą dobijać, a jak prostota rozkaz jego wykonała, powiedzcie pola Raclawskie i łby moskiewskie!

Oto droga, którą idąc, można zawdy chłopca dla sprawy pozyskać.

Lenartowicz był drugi u nas, co umiał, ten lud ukochawszy, go zrozumieć, dobrał mu się do serca i stylem prostym prawdą, ale jakże cudnym doń przemówił. W Jego poezji chłop poznaje, że piszący miał prawdziwą miłość do ludu.

W owych czasach, kiedy poeta swe utwory śpiewał, było prawie powszechne mniemanie między: „Państwem, o poddaństwie“, że: „my, to panowie, a jeszcze jest lud inny chłopami nazwany, którym Pan Bóg z niebiosów przykazał surowie, by pracowali na pany“.

Skutkiem takich zasad nie dziwnego, że chłop był u nas zapoznany i nie w nim swój nie widzieli, krom złego, a chwalono zagraniczne kraje i ludzi.

Widząc to Lenartowicz, zawołał na swych oświeconych niby rodaków: „Cudze chwalicie, swe-

*) Co do nogi.

go nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie, a boć nie śliczne te wioski liczne, ten kraj kochany, bogate łany“, a malując cudnymi farbami sielską naszą przyrodę, woła: „nie jedź po świecie, znajdziesz tu przecie nie gorsze rzeczy, nikt nie zaprzeczy, że w tym kąciuku enoty bez liku itd“.

Czy dziś wszystkie stany w Polsce tak samo nie szukają obcych bogów, to wszędzie widzieć się dawa, bo my i dziś nie szukamy szczęścia pomiędzy sobą, tylko się kręcimy, jak te jaskółki, jak owo Lenartowicz je opisał: „a w kółko, a w kółko, a w kółko“. I tak jakoś u nas idzie, że pan sobie, a jegomość na plebanji także sobie, budują własne światki, bo chłop, mimo, że mógłby sam sobie, pomaga w budowie to temn, to owemu, albo całkiem o niczem myśleć nie chce.

Oj, żebyśmy już raz wyczyścili stary kwas, jak oto apostoł prawi, a nowym zostali zaczynieni, bo już czas tym kłótniom w kraju tamę położyć. Klómyż się wreszcie o środki, którychby było odpowiedniej użyć dla uzyskania tego, co nam rozdwojonym wydarto, ale gdy idzie o dobro ojczyzny, na Boga! bądźmyż razem w jednym obozie pan, ksiądz, chłop i wszystkie wreszcie stany.

Niechże warstwy oświecone już zechcą zrozumieć, że do czasu tylko Opatrzność powierzyła im prawo pierworodztwa nad stanem siermiężnym, i niech nas nie mierzą łokciem z r. 1846. I niech zrozumią, że w niedalekiej przyszłości ten przewilej się skończyć musi i niech nam tego za złe nie mają, że my ich wychowawcy doszedliśmy do pełnoletności, musim zająć takie stanowiska, jakie nam się podług praw boskich i ludzkich należą.

Ludzie niektórzy (zwłaszcza te biedaki, którzy podług ukazu tylko niektóre gazety czytają mają dozwolone), chwalać się i mówią: „O! trzeba znać ten lud, jak my go znamy“. Oj, bracie, żebyś go znał, to byś takich słów nie podsuwał w ga-

Listy z kraju.

Borysław 7. czerwca. (*Ochotnicza straż pożarna.*) Po ostatnim pożarze we wrześniu zr. utworzył się komitet z kilku zaenie myślących ludzi, celem zawiązania ochotniczej straży pożarnej. Komitet ten wzmożony następnie kilkoma wpływowymi członkami, doprowadził do tego, że w tym samym miesiącu zawiązała się rzeczywiście ochotnicza straż pożarna składająca się już wówczas z przeszło 80 członków czynnych i wspierających, którzy przystąpienie swoje do straży własnoręcznie podpisanymi stwierdzili. Rozehodziło się więc na razie o fundusze w celu chociażby skromnego zaopatrzenia członków w przyrządy ratunkowe i umundurowanie, aby można ćwiczenia rozpocząć. Los jednakże i w tym względzie sprzyjał młodej instytucji, gdyż rada gminna na posiedzeniu 24. września 1892 uznając gwałtowną potrzebę istnienia ochotniczej straży pożarnej, uchwaliła subwencję, która od r. 1893 począwszy, zarządowi straży wypłacaną będzie. Statut został zatwierdzony w listopadzie, a w grudniu odbyło się walne zgromadzenie, na którym wybrano starszysznę. Wydział ukonstytuował się w pierwszych dniach stycznia br. Nie jeden z czytelników pomyśli, że sprawa jak dotąd, poszła bardzo gładko. Potrzebę istnienia straży, uznają dzisiaj nawet ubogie gminy wiejskie, a oż dopiero Borysław, zbudowany wyłącznie z domków drewnianych, gesto jeden przy drugim ustawionych, gdzie w razie wypadku przystęp jest nadzwyczaj utrudniony. Borysław posiadający kopalnie wosku ziemnego, liczy przeszło 12.000 mieszkańców. Niestety jednak straż istnieje jedynie na papierze. Zarząd jej temu nie winien, starał się on przedewszystkiem o fundusze, aby tylko członkowie czynni, mogli ćwiczenia odbywać. Wyczekując otrzymania chociażby częściowej subwencji przez radę gminną uchwalonej, porzyskiwał również prośby do znaczniejszych właścicieli kopalń i realności borysławskich i do krajowych zakładów assekuracyjnych o udzielenie datków pieniężnych na cele straży. Na tem się skończyło. Gmina subwencji nie wypłaca, aby zaś postępowanie to usprawiedliwić przebakują niektórzy, iż straż nie odbywa ćwiczeń i dlatego nikt nie wie czy straż ta istnieje. Czyż panowie ci sądzą, że członkowie czynni straży rekrutujący się przeważnie wprawdzie z zdrowych i tegich — jednakże ubogich robotników kopalnianych, mają własnym kosztem zaopatrzyć się w mundury i przyrządy ratunkowe? czy też zaeni mecenasi ci przypuszczają, że strażacy mogą ćwiczyć się z kijami w rękę i może w mundurach szybowych? Zdaje się, że i właściciele kopalń i realności tak samo myślą, gdyż na prośbę zarządu o datek na straż nie nawet odpowiedzieć nie raczyli. Widocznie nie uznają potrzeby istnienia straży — która przecież wosku produkować nie potrafi.

Nadmienić tu jeszcze wypada, że zgromadzenie straży, uznając zasługi pewnego obywatela położone przy zawiązaniu straży, zamianowało go członkiem honorowym — lecz i z tej strony nie się nie działa. Spodziewać się jednak należy, że znany z energii obecny naczelnik gminy postara się, aby uchwalona subwencja na korzyść straży wpłynęła, czem dopomoże do wprowadzenia w życie pożytecznej i dla Borysławia niezbędnej instytucji, tem więcej, że jak słyhać, wydział powiatowy nalegał na gminę względem założenia gminnej straży pożarnej, w myśl ustawy, na co jednak gmina odpowiedziała, że ponieważ istnieje ochotnicza straż, nie widzi potrzeby utrzymywania gminnej. Takto kręcimy się w błędnym kółku, tumaniąc siebie samych.

Restauracje, cukiernie i kawiarnie na wystawie krajowej.

Jak wiadomo, rozpisana dyrekcja wystawy krajowej konkurs na objęcie rozmaitych jadło- i trunkodajnych przedsiębiorstw z terminem do 18. bm. Uczyniła to tak wcześnie niezawodnie w tem przeświadczeniu, że powodzenie wystawy zależy bardzo od tego, czy na placu wystawy będzie można zjeść dobrze i tanio. Przypominamy, iż niepowodzenie wystawy muzycznej w Wiedniu w znacznej części zła pochodziło, że restauracje na placu wystawy były bardzo drogie. Nam wyjątkowo jeszcze dlatego pamiętać należy o dobrych restauracjach, ponieważ Lwów ma co do tego bardzo złą reputację. Przyjeżdżający do Lwowa słusznie narzekają na opłakane w mieście naszym

stosunki pod tym względem, a szczególnie gorszą się tem Koroniarze. Powinniśmy więc starać się o to, ażebyśmy i na tym punkcie się popisali i nie dawali powodu do słusznych narzekań.

O ile wiemy, dyrekcji wystawy nie idzie o to, ażeby przy wydzierżawieniu restauracji, cukierni i kawiarni uzyskać jak największy dochód. Kwota kilku tysięcy guldenów nie zaważy tak bardzo na szali krociowego budżetu wystawy i byłoby to najgorszym obliczeniem, gdyż zyskanoby pozornie kilka tysięcy guldenów, a w rzeczywistości straconoby o wiele więcej, frekwencja bowiem wystawy zależy od dobroci i tanioci restauracji na placu wystawy. Nie powinno one być wcale droższe, a o ile możności lepsze od lwowskich, wówczas liczyć można na te tysiące miejscowych gości, którzy stanowią główną i racjonalną podstawę obliczeń i którzy chętnie pójdą lub pojedą koleją elektryczną do parku Stryjskiego, gdzie codziennie będzie można spędzać przyjemnie kilka godzin, gdzie grywać będzie regularnie muzyka i bić różnokolorowa fontana.

Pół korony za wstęp na wystawę lub kilkanaście guldenów za stały bilet na cały czas trwania wystawy, zapłaci każdy chętnie, skoro będzie miał gwarancję, że na placu wystawy będzie mógł zjeść dobrze i nie drogo i nie będzie musiał dla oszczędzenia sobie monety lub kataru żołądka pojechać do miasta, specjalnie dla zjedzenia kolacji. To też dyrekcja podług nas słusznie postępuje, chcąc ochronić publiczność przed wyższym na placu wystawy.

Dla dyrekcji decydującem zapewne nie będzie najwyższy czynsz dzierżawy, lecz osoba restauratora, cukiernika, kawiarni, dającego największą gwarancję. Tenor kontraktu, bardzo szczegółowo ułożonego, przewiduje wszystkie możliwe ewentualności, naznacza między innymi ceny za poszczególne potrawy itd. Co więcej chcąc zachęcić nawet kelnerów, którzy znajdują zajęcie na placu wystawy, dyrekcja postanowiła co następuje: „Kelnerzy, którzy podczas trwania wystawy przez czystość, zręczną usługę, jak i prawidłowe zachowanie się, najbardziej się wyszczególnią, będą przez komitet wystawy premjowani. W tym celu ustanowiła dyrekcja 7 premij, premja wynosić będzie 250 zł., dwie po 100 zł., a cztery po 50 zł. Oprócz tego poruszono podług nas bardzo trafną myśl, ażeby i restauratorów traktować jako wystawców i przeznaczyć dla tych, którzy najbardziej się odznacza, nagrody w rodzaju medali i listów pochwalnych. Oprócz zarobku sowitego, który czeka każdego restauratora, pojmującego należycie swój interes, odznaczenie takie będzie dla niego nie tylko nagrodą moralną, lecz także mającą na przyszłość dla niego wartość materialną. Jeżeli kto w nadzwyczajnych warunkach, przy olbrzymiej frekwencji potrafi sobie zyskać uznanie, toć przecież naturalnie, że w zwykłych warunkach da sobie rady ku zadowoleniu wszystkich.

Najusilniejszym staraniem dyrekcji jest to, ażeby każdy mógł dostać na placu wystawy po cenach zwykłych wykwintne a także i najskromniejsze jadło i trunki. Dlatego są też w programie tanie mleczarnie, a o jedną z nich kompetuje p. Knauer z Glinny.

Nikt dyrekcji za złe mieć nie będzie mógł, jeżeli po upływie oznaczonego terminu (18. bm.), skoro się przekona, że we Lwowie nie ma odpowiednich konkurentów, postara się o sprowadzenie tychże z prowincji, z Krakowa, a nawet z Warszawy. Na razie pierwszeństwo mają lwowscy restauratorowie. Wychoząc jednak z założenia, że powodzenie wystawy zależnym jest od dobroci i tanioci restauracji na pl. wystawy, dyrekcja uczynić będzie musiała wszystko w interesie publ. wystawy, ażeby i ten dział odpowiadał zupełnie słusznym wymaganiom. A pamiętać należy i o tem, że restauracje na placu wystawy będą także regulatorami cen i dobroci restauracji w mieście podczas wystawy. Skoro chcemy, ażeby na czas wystawy stolica ściągnęła krocie gości, to przedewszystkiem zapewnić musimy tym gościom wygodę i zabezpieczyć ich przed wyżyskiem, szczególnie na punkcie mieszkania i jadła. Ostatnia wystawa w r. 1877 nauczyć nas była powinna wiele. Skorzystajmy z doświadczenia.

Rozmaitości.

Marki pocztowe i spoczynek niedzielny. Od 1. czerwca zaprowadzone zostały w Belgji nowe marki pocztowe, mające na celu rozpowszechnienie zasady święcenia niedzieli, zdobywającej sobie wszędzie, dzięki usiłowaniom katolickiej prasy i ludności, coraz szersze uznanie. Do nowych marek belgijskich dołączone są małe karteczki z napisami francuskim i flamandzkim: „Ne pas délivre le dimanche — Niet

bestellen ob Zontag“. Każdy list, zaopatrzony marką wraz z powyższym dodatkiem, a oddany w sobotę, dopiero w poniedziałek rano wysyłany jest do miejsca przeznaczenia. Nadawca może użyć marki bez karteczki niedzielnej, a wówczas list przesyłany jest natychmiast bez względu na dni świąteczne. Nowość tę zawdzięcza Belgja energicznej a dobroczynnej działalności katolickiej ministra poczt i telegrafów, Vandeperebooma.

Powszechna wystawa w Madrycie. Zalodwie zamkną się wrota wystawy powszechnej w Chicago, otworzy swe wrota wystawa w Madrycie, mająca się odbyć pod protektoratem królowej-regentki. Komitet zawiera nazwiska rozmaitych osobistości europejskich między niemi: prezydenta m. Wiednia, hr. Adolfa Dubsky'ego, hr. Eug. Zichy'ego. Będzie to pierwsza wystawa powszednia w Hiszpanji, a druga wogóle jaka w Hiszpanji nrządzoną została. W r. 1888 odbyła się wystawa powszechna w Barcelonie. Wystawa w Madrycie ma być otwartą 1. kwietnia 1894 r., a 1. października zamkniętą. Ma zawierać 14 grup. Spodziewają się, iż Austria obeszle liczenie tę wystawę.

Sekretarz korporacji krawieckiej we Wiedniu nazwiskiem Karol Jellinek stawał 7. bm. przed sądem jako oskarżony o to, że sprzeniewierzył 4222 zł.90 ct. z pieniędzy korporacyjnych. Przed wytoczeniem aktu oskarżenia, Jellinek umknął, następnie jednak stawił się, gdy rozpuszczono za nim listy gończe Jellinek podaje, że mając 35 zł. miesięcznie, jako ojciec dwojga dzieci nie mógł z tych pieniędzy żyć, otrzymawszy później podwyższenie pensji na 800 zł. i 1100 zł. nie mógł już z długów wyleźć. Z zeznań świadków okazało się, że Jellinek jako sekretarz korporacji nie stał pod żadną kontrolą, że wogóle sprawy korporacji były bardzo niedołężnie prowadzone. Sąd skazał Jellinka na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego postem raz w tygodniu.

Zamach na prymasa Vaszary'ego. Prokuratorja oskarżyła Csolicza o usiłowane morderstwo na prymasie Vaszarym i o usiłowane zabójstwo na osobie jego sekretarza, dra Medarda Kohla. Sąd jednak pierwszy punkt odrzucił, ponieważ zamach Csolicza na prymasa z powodu towarzyszących zamachowi okoliczności, nie jest usiłowaniem morderstwem w myśl §. 65. i 278. ust. k. Csoliczowi przyszkodzili Kohl, ks. Varga, a nawet prymas, który mu wydarł z rąk nóż, wyciągnęły przez Csolicza z kieszeni podczas jego szamotania się z Kohlem. Csoliczowi odczytano tymi dniami w więzieniu śledczym akt oskarżenia. Wysłuchał on go z całym spokojem, oświadczając, że nie miał zamiaru zabijania Kohla i że z powodu tego wniosie przeciw aktowi oskarżenia apelację. To samo uczyni także prokuratorja. Csolicza bronić będzie Karol Eoetvoes.

Sportsman a trener. O brutalnym czynie hr. Kinskyego, spełnionym na wiedeńskim torze wyścigowym na swoim trenerze — a o którym donieśliśmy w telegramach — podają następujące szczegóły. Kłótnia między hrabią a trenerem powstała w skutek poruszenia kwestji, czy jeden z koni hrabiego, znajdujący się w stajni na placu wyścigowym, będzie wystawny na wyścigi do Krakowa i czy syn trenera, który również jest w służbie u Kinskyego, będzie jechał na tym koniu, czy nie. Gdy z obu stron wymieniono ostrzejsze zdania, najechał hrabia trenera koniem, na którym siedział, i rzucił go o ziemię. Trener stratowany i pokaleczony umknął do domu, znajdującego się tuż obok placu wyścigowego na Freudenu i kazał sobie sprowadzić lekarza, który skonstatował, że trener odniósł zgniecenia boków i uda. Rzecz cała odbyła się o godzinie 7. rano. Wieczorem przyjął trener hrabiego w swem mieszkaniu, skoro tenże coś pięć razy upraszał o wstęp do pokoju trenera. Rzecz cała miała zostać pokojowo załatwioną.

Znowu więc jeden z tajemniczych faktów turfu wyszedł na jaw i godzin jest, by władza wzięła całą sprawę w rękę, pasje panków bowiem dochodzą nieraz do granic „idee fixe“ i narażają na utratę życia ludzi, stojących w służbie u nich. Prasa wiedeńska jednogłośnie wyraża nadzieję, że prokuratorja mimo „zgody między hrabią a trenerem“ wkroczy i z mocy swego urzędu pociągnie „gorąco kapanego“ hrabiego do odpowiedzialności.

Strasna zbrodnia spełnioną została 5. b. m. w Mielczowie, pow. Siełowickiego na Morawach. Zagrobnik tamtejszy, Franc. Kadanka, zamordował swą żonę, siekierą roztrzaskawszy jej głowę. W domu pozostawił Kadanka karteczkę, zawiadamiającą, iż udał się do Berna, aby się stawić przed sądem, co też uczynił, wyznając, że zbrodnię spełnił z zazdrości.

Sztuczne wyroby fajansowe i majolikowe.

WYROBY Z Glinki kamienniej (Steingut)

Hygieniczne, do wodo-ciągów i gospodarskie, białe i barwne.

Wiedeń, Praga, I. Wallfischgasse 12. Obsigasse 11.

Grac, Postplatz Nr. 2.

SKŁADY: Lwów, plac Marynaki 1. 9.

WYKONAWCZYSTWA W ZAKŁADACH

Zdrowisko Salzbrunn na Szląsku.

Stacya kolejowa. 407 met. nad poziomem morza, łagodny klimat górski. Sezon od 1. maja do końca września. Alkaliczne źródło pierwszego rzędu, słynny zakład żelazny. Racjonalne urządzenie sterylizacji mleka i desinfekcyjne. Łazienki. Masaż. Pneumatyczny gabinet. Wspaniałe spacerowiska. Mieszkania po wszelkich cenach. Zdrojeskuteczne na słabości organów oddechowych i żołądkowych, szkrofuły, cierpienia nerek i pęcherza, gościec, hemoroidy i diabetes. W szczególności zalecają się także dla osób bezkrwistych i rekonwalescentów.

Rozsyłkę znanej medyką od roku 1861 wody

Oberbrunn

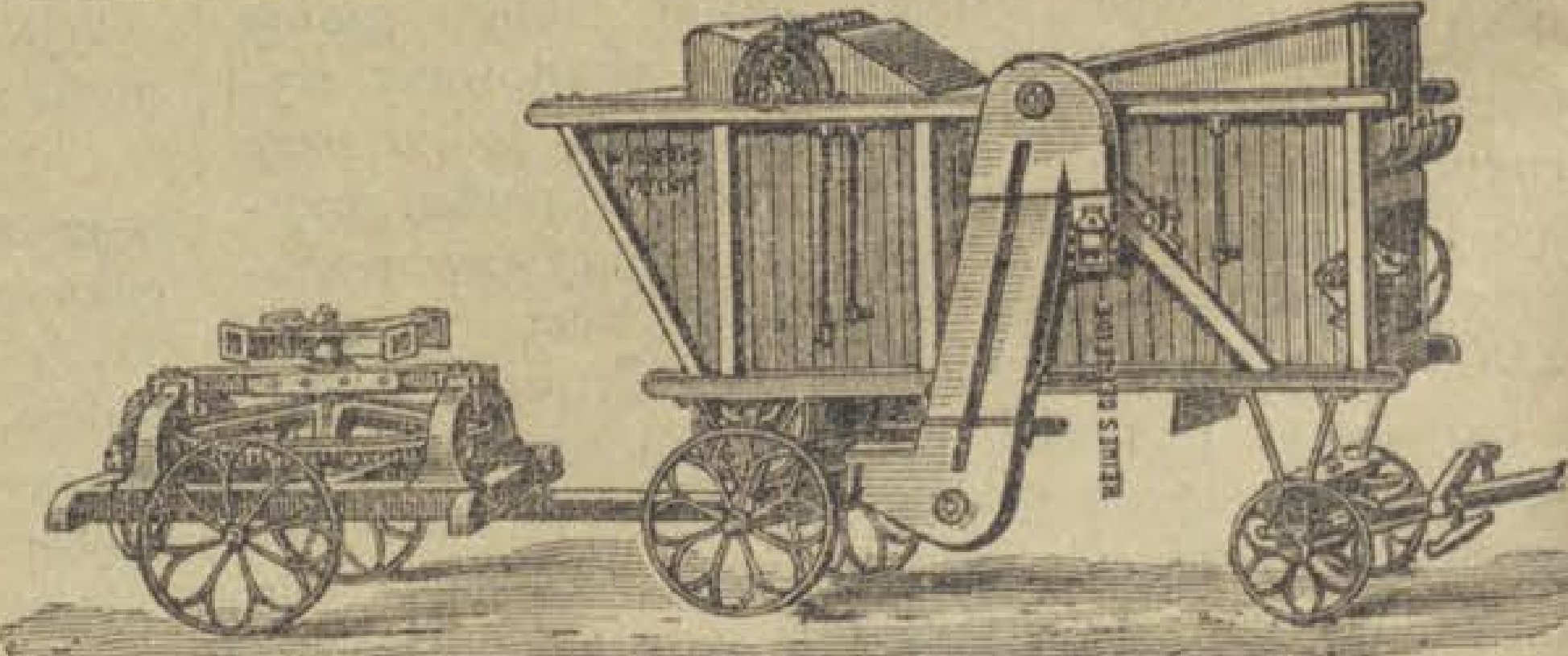
przez pp. Furbach & Srieboll. — Bliższych informacji wykazu pomieszek i t. p. udziela Książęca inspekcja zdrojowa.

1893 Spas, od 19 K. M. od stacyi kolejowej Sambor albo Chyrów położony dwa razy dziennie pocztą z Chyrowem połączony.

Do P. T. Publiczności potrzebującej spacerów po górach Karpackich w lasach szpilkowych, kąpeli w Dniestrze, doskonałej żelaznej, mam do wynajęcia mieszkania wygodnie umeblowane bez pościeli po cenie: za pokój mały zł. 18, średni zł. 30, duży zł. 60 miesięcznie. Na żądanie dostać mogą Goście mieszkający u mnie, wikt dobry od 15. czerwca do 15. września, za który liczą bardzo przystępnie według spisu potraw — albo wraz z mieszkaniem od osoby: miesięcznie złr. 50, — tygodniowo złr. 13, — dziennie złr. 2. Za dzieci do lat 12 - tu połowę ceny. Potrzebującym świeżego powietrza i dobrej opieki polecam się

Felicja Goeblova.

właścicielka domów gościnnych w Spasie Nr. 5 i 6 przy ul. do tartaku i centralnej kancelaryi Dóbr spaskich prowadzącej.



Patentowane młocarnie przewozowe z przyrządem do czyszczenia, patentowane młocarnie z kieratem, młocarnie do ruchu ręcznego, patentowane młynki, triery, nowe szkodkie pługi rajolskie, garbarki po 80 ztr., oraz wszystkie inne maszyny rolnicze starannie wykonane, lub żelazne części lane do samodzielnego wykończenia różnych maszyn i do celów budowlanych, tudzież podkłady, ruszta itp. dostarcza tanio

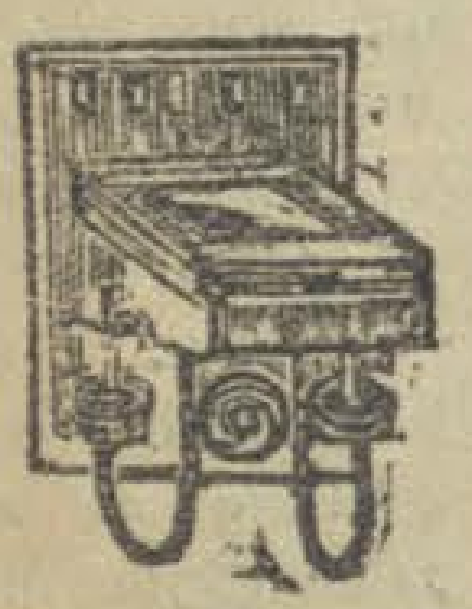
Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

J. WYCHERA
we Lwowie ul. Gródecka 1. 47

Telefony, Telegrafy domowe Gromochrony,

poleca pod gwarancją tanio i fachowo urządzone

EDWARD GOTTLIEB
elektrotechnik-mechanik,
Lwów, ulica Sykatuska 1. 23.



Antilentilia

usuwa piegi, plamy wątrobiane, blizny itp. nadaje twarzy świetnej białości, świeżości i delikatności.

Cena 2 zlr.

J. IHNATOWICZ

Lwów
sklepy własne
ulica Kopernika 3., ulica Halicka 1. 11.
Kraków Sukiennice 1. 20.
Czerniowce Rynek 1. 2.

Herbata Rosyjska

w handlu
W. ADAMOWICZA
w Brodach

funt bardzo dobrej zł. 1.40
funt najlepszej w oryginal. opak. zł. 2.50
funt Imperial cesarskiej zł. 3.50
funt wysiewkowy z herbat najlep. zł. 1.20
Kawa „Siriusz” franco 5 kilo zł. 9.50



WYSTAWA PÓWSZECHNA W CHICAGO.

KARTY OKRĘTOWE DO AMERYKI
w NIDERLANDZKO-AMERYKANSKIEM

Towarzystwie żeglugi parowej
WIEDEN
Kolowratring 9.
IV. Weyringergasse 7 a.
Objaśnienia gratis.



FABRYKA wózków dla dzieci, FOTELI dla chorych na kółkach.

Składy: Lwów: J. Königsberger, Akademicka 3. Kraków: M. Niemcz, Sukiennice 30. Skład główny i fabryczny Wiedeń, L. Baumann, VII., Seidengasse 3. Ilustr. cenniki gratis i franko.

IWONICZ

zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny.

Szczawiny alkaliczno-sólne jodo-bromowe skuteczne w chorobach skrofulicznych, skórnych syfilitycznych, reumatyzmie, niezżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych.
Kąpiele pełne jodowe w trzech budynkach łaźniowych, borowinowe, igliwiowe, tuszowe, basenowe, rzeczne. Kąpiele lokalne wszelkiego rodzaju, inhalacje. Mleko, żentycy, kefir.
Lekarze ordynujący: Dr. Kl. Debicki, lekarz zakładu, prof. dr. Łukasiewicz, dr. Kaz. Kaden, dr. Rościszewski (operator).
Apteka poczta i telegraf w miejscu.
Zakład gimnastyczny pod kierunkiem specjalisty.
Położenie Zakładu uroczyste wśród lasów szpilkowych, powietrze górskie wzmacniające, wolne od pyłu i organicznych zanieczyszczeń. Rozległe spacerowiska, Okolica malownicza i zajmująca. Oświetlenie elektryczne. Znakomita orkiestra.
Porą leczniczą od 20. maja do końca września.
W czasie do 20. czerwca i po 20. sierpnia mieszkania znacznie tańsze. Zgłoszenia załatwia
Dyrekcja.



Kto używa Dentyny nie zna bólu zębów.

Leopolda Lityńskiego DENTYNA

Wzmocnia dziąsła, odświeża jamę ustną, daje miły smak, zapobiega radykalnie bólowi zębów.

Cena flaszki 80 centów.
Prawdziwa jedynie z firmą Leopolda Lityńskiego. — Do nabycia w składzie materiałów
Leopolda Lityńskiego
Lwów, 2. Kopernika 2.
Na prowincję wysła się odwrotną pocztą.

ZDOLNYCH kowali i kotlarzy

do robót żelaznych przyjmie zaraz

Fabryka maszyn T. BREDTA
w Ottynji.

R. DITMAR

we Lwowie
główny skład nafty
ulica Sobieskiego 1. 1.

Filja: ulica Trybunalska 10.

Sprzedaje swoje powszechnie znane najlepsze gatunki nafty niezapalnej, bezwzględnie na to, że od 1. maja t. r. wszystkie fabryki znacznie ceny podwyższyły, tak długo jak zapasy starczą

— po cenach dawnych —

a te są:	10 litr nafty salonow. podw. rafin.	zł. 1.90
	10 „ „ gospodarskiej	» 1.70
	10 „ „ bezpiecz. R. Ditmara	» 2.80

Sokół i Sokolica

dwa gatunki wódek uznanych przez powagi lekarskie za zdrowotne wyrobia i sprzedaje

Zarząd dóbr Piłaza poczta Chrzanów.

Również nabywać je można we wszystkich pierwszorzędnym handlach korzennych Krakowa, Lwowa i miast prowincjonalnych.

„DNIESTR“

TOWARZ. WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

we Lwowie ulica Wałowa liczbą 11.

przyjmuje ubezpieczenia budynków i ruchomości od szkód ogniowych pod bardzo przystępnymi warunkami. Szkody likwiduje i wypłaca bezwzględnie po pożarze. Układy zawarte z pierwszorzędnymi Towarzystwami kontr-asekuracyjnymi dają „Dniestrowi“ możność ubezpieczenia i wypłacania nawet najwyższych szkód. „Dniestr“ przyjmuje także na mocy układu z Towarzystwem wzaj. ubezpieczeń w Krakowie ubezpieczenia żywocie we wszystkich kombinacjach. Druków, prospektów i wszelkich wyjaśnień udzielają Ajencji, ustanowionej we wszystkich miastach i większych wsiach wschodnich powiatów Galicji i na Bukowinie, a także Dyrekcya „Dniestru“ we Lwowie. Zgłoszenia o nadanie agencji w miejscowościach, gdzie nie ma agentów „Dniestru“ przyjmuje się.

Wielki medal na Wystawie przyrod. lekarskiej w Krakowie r. 1891.

WYSOWA

w Galicji

Zakład zdrojowo-kąpielowy i żętyczny.

Stacja kolei państwowej Grybów lub Gorlice.

Zdroje szczawy alkaliczno-słonej z europejskich najpierwszej

świeżo ujęte w cembrzyny kamienne, żelazo i brom zawierające. — Zdrój słony, jak o tem świadczy rozbiór chemiczny prof. Radziszewskiego, jest najsilniejszym ze znanych dotąd wód bromowych. — Zdrój Bronisława, jedna z najsilniejszych szczaw żelazistych. — Zdrój Rudolfa, szczawa jodowo-żelazista silna. — Zdrój Wandy, szczawa sodowo-żelazista silna. — Zdrój Józefa, szczawa sodowa, która ogólną uwagę jurorów na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej na siebie zwróciła, także polskim Gieshüblerem zwana, w roku obecnym zajęła soba żywo Komisję przemysłową krakowskiego Towarzystwa lekarskiego jako perła wód galicyjskich.

Wody Wysowskie zalecane bywają przez Profesorów Wydziałów lekarskich i najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych chorym na katarę przewodu oddechowego, jakoto: oskrzeli, płuc i gardła, na cierpienie przewlekłe żołądka i jelit, również na choroby niewieście, zolży, skrofule, niedokrewność i blednicę. Mieszkania wygodne, łożenki z komfortem urządzone. Restauracja doskonała. Sklepy z wiktuałami. Mleko i żętyca. Lekarz zakładowy. Poczta. Dobrowa muzyka.

Otwarcie pory kąpielowej 1. czerwca.

Składy wód wysowskich we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych: we Lwowie u pp. Goldbeuma, Mendrochowicza, Weinraba i apt. Sklepińskiego; w Stryju: Główny skład u p. aptekarza Karola Jahra i w handlu pp. Battabana i Apfelgrüna.

Medal zasługi na Wystawie przemysłowo-rolniczej w Przemyslu r. 1892.

PIERWSZY CHRZESCIAŃSKI

Magazyn gotowych ubiorów męskich i dla dzieci

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że zaopatrzyłem magazyn mój w doborowe materje.

Wszelkie zatem taskawe zamówienia, w zakres krawiectwa wchodzące, wykonuję spiesznie, gustownie i po cenach nadzwyczaj umiarkowanych. Jako doświadczony fachowiec, zakładam też magazyn gotowych — tak dla mężczyzn jak dla dzieci — ubiorów, własnego wyrobu, jakoteż sprowadzanych z Wiednia. Będzie to więc pierwszy chrześcijański magazyn krawiecki założony podług wzoru istniejących tu wielu takich magazynów żydowskich. Zaręczam, o czem Szan. P. T. Publiczność przekona się zresztą że zakupione u mnie towary, będą lepsze, trwalsze i tańsze, jak w każdym innym magazynie. Dziękuję za dotychczasowe taskawe względy, uprzejmie proszę i nadal, kreśląc się z szacunkiem

Paweł Piątkowski
we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej L. 30, 32.

Żęgiestów

w Galicji nad Popradem
stacja pocztowa, telegraf
w miejscu.

Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii.

Pora kąpielowa trwa od 1. czerwca do końca września.

Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.

Woda Żęgiestowska znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych.

P O M P Y W A G I

wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowl i przemysłu.

Nowość Inoksydacyjne postępowanie według patentu Bower-Barff.

Pompy inoksydowane nie rdzewieją.

Katalogi gratis franco.

W. GARVENS, Wiedeń

I. Wallfischgasse 14. I. Schwarzenberggasse 6. Katalogi gratis franco.

Najwyborniejsze

CUKRY DESEROWE

które przez Szan. Odbiorców za najlepsze uznane zostały 1/2 kilo mieszanych zł. 1.20.

1/2 kilo Cacao proszkowane w puszkach blaszanych zł. 1.50.

1/2 kilo Czekolady doskonałej po 80, 90 ct. i wyżej.

1/2 kilo Karmelków mieszanych 75 ct.

poleca

HENRYK TRETER

właśc. parowej fabryki czekolady
Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

Zmiana lokalu

ZMIANA LOKALU.

ANDRZEJ KOBIELNIK

skład sukna

PRACOWNIA KRAWIECKA

przeniesioną została z ulicy Sykstuskiej 1. 10.

na ul. Sykstuską 30.

urządzona z komfortem i poleca się Szan. Publiczności i Przew. Duchowienstwu.

Zmiana lokalu



SKŁAD KAWY

ARTURA KOŚCICKIEGO

pod godłem „Syrjusz“
we Lwowie ul. Ossolińskich 1. 11.

wchód także z ulicy Cichej poleca tylko najlepsze gatunki po cenach hurtownych.

Ceylon, Mokkę i Amerykańską.

POWIDELKA

przeciw blednicy

wyrobu **Seweryna Kurowskiego** aptekarza w Wadowicach.

Środek przewyższający skutecznością wszystkie w tym celu używane. Używa się w wypadkach niedokrewności, blednicy, w ogóle tam, gdzie na wytworzeniu się zdrowej krwi zależy.

Cena słoika 1 złr. 70 ct.

Jedyny skład w aptece u
J. MACUDZINSKIEGO
aptekarza w Wadowicach.

Liczne zamówienia tak w kraju jak i za granicę stwierdzają skuteczność.

Zmiana lokalu.

Znana

Pracownia i skład fortepianów

Karola Mareckiego

przy ul. Kopernika liczbą 9.
z dniem 20. czerwca zostanie przeniesiony na ulicę Batorego 1. 28.

LUBIENIŃ

ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH

w pobliżu Lwowa i stacyj kolejowych w Gródku i Szczercu położony, otwartym został dnia 20-go Maja

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa między Lwowem a Lubieniem po 75 ct. od osoby.

Lekarz zdrojowy dr. Radecki.

Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzka. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie masażą (maser i maserka fachowo uzdolnieni). **Nowość!** Przyrząd do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewytężając gruźlicy; zapomocą rozpylonej wody siarczanej. Kąpiele zimne w rzece Wereszycy. Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do złr. 1.20 dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie I, od 20. maja do 20. czerwca i w III, od 20. sierpnia, ceny mieszkań o 20% niższe. W tymże czasie doznaną opustu ubodzy, opatrzeni w świadectwa przez ek. starostwo zatwierdzone.

Fiaker zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.

Obszerny, wzorowo utrzymany park, aleje świerkowe. Kaplica z codzienną Mszą św. W 2. i 3. sezonie muzyka gra po dwie godziny rano i po poł. — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie

Dyrekcja Zakładu.

Nagrodzona medalem srebrnym na wystawie budowlanej lwowskiej r. 1892 przez c. k. ministerstwo handlu i przemysłu w Wiedniu

Pierwsza parowa fabryka krajowa

wyrobów platerowanych z chińskiego srebra i nensilbru

Jakubowski & Jarra

w Krakowie
fija we Lwowie Rynek liczbą 37.

zaleca swoje wyroby do użytku domowego oraz ozdoby na podarki. Lichtarze kościelne, monstrancje, kielichy, herła, naczynia do chrztu i święconej wody, trybularze, krzyże, pajaki i t. d. Przyjmuje wszelkie reperacje, złoci i srebrzy. Wszystkie przedmioty, ponieważ wyrobu krajowego i przy pomocy motorów mechanicznych, są trwałe, gustowne i tańsze od zagranicznych a gwarancja pewna.

Wyroby krajowe tańsze od zagranicznych. Dla cukierników, restauracyj i hoteli jako i dla kupców odstępuje się znaczny rabat.

SZCZAWNICA

zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w pow. Nowotarskim

z 7 zdrojami silnej szczawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej, skutecznie działających w wszelkich nieżytach (katarach) tak narządu oddechowego jak i narządów trawienia, w długotrwałem zapaleniu płuc i rozedmie (astma), przy wysiękach opłucnej, w początkach suchot, w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrewności i blednicy.

Znakomita górską stacją klimatyczną z orzeźwiającem powietrzem. Kuracja mleczna, żętyczna i kefirowa. Pierwszorzędną wiewialnia solankowa i balsamiczno-igłiwiowa. Zakład wodolecznicy, kąpiele mineralne i rzeczne w bystrym Dunajcu.

Wszelkie urządzenia postępowe, 1200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami. W I. sezonie do 20. czerwca i w III. po 20. sierpnia, oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania zakładowe o 1/2 część tańsze przy wynajmie dziennym. W sezonie II. uwolnienia od taksy zniesione.

Lekarz zakładowy dr. Wł. Ściborowski i siedmiu innych lekarzy udzielają chorym porady.

Ze wszystkich linii kolejowych dojazd do stacji w Starym Sączu, skąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajcem, 41 kilometrów do Zakładu, 5 godzin jazdy, odpoczynek w Łacku. Poczta, powozy i wózki według taryfy.

Wody ze zdrojów Józefiny, Magdaleny i czystej szczawy Jana, na głównym składzie H. Mattoniego w Starym Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

Prospekta rozsyła oplatnie i zamówienia na pomieszkania przyjmuje

Zarząd Górnego Zakładu

F. Wiśniewski.

Kantor miastowy:



ul. Hetmańska 22.

Fabryka sztucznych nawozów

Spółki komandytowej

JULJANA WANGA we Lwowie

zna cznie powiększona przez wprowadzenie maszyn najnowszych systemu **poleca po niższych cenach, aniżeli jakakolwiek inna fabryka** i przy najdogodniejszych warunkach spłaty, specjalnie pod zasiewy wiosenne:

Roztworzona kwasem siarkowym

Mączkę kościaną i Superfosfaty

z gwarancją najwyższych procentów

w wodzie rozpuszczonego kwasu fosforowego i azotu w ziemi łatwo się asymilującego.

Cennik i sposób użycia wyśle na żądanie odwrotną pocztą franco; ustnych wyjaśnień udziela się w kantorze p. ul. Hetmańskiej 22. od godz. 9^{1/2} do 1 i od 3^{1/2} do 7.

SARG'A przez władze sanitarne zbadany KALODONT

Do nabycia w aptekach i drogerjach itp. 1 sztuka 35 ct.

Walcowe gniotowniki

(Walzenstühle)

najnowszej budowy, najpraktyczniejszej konstrukcji i znakomicie wykonane patentu Stecla są zawsze na składzie i natychmiast mogą być dostarczane

ks. Salm'a fabryka maszyn w Blansku.

Wykonują też wszelkie **maszyny rozdrabniające** i inny materiał twardy lany. Przyjmuje za każdą dostawę najdalej idące gwarancje.

Czereśnie włoskie

kosz 5-kilogr. zlr. 2-50

poleca

włosko-tyrolska owocarnia i handel delikatesów
FRYDERYKA SCHLEICHERA

Lwów, ulica Sykstuska 2.

J. G. MOUSON & Co, FRANKFURT n. M.

Mouson'a mydła toaletowe. Mydła toaletowe Mousona i Sp. zawdzięczają swoją renomę i powszechne upodobanie tej okoliczności, że są wyrabiane z najlepszych i najczystszych materiałów pod osobistym kierownictwem i dozorem.

Przy używaniu są one nadzwyczaj łagodne i wydają obfitą kremową szumowinę i działają na skórę bardzo przyjemnie, uczają też świeży wygląd i aksamitną gładkość.

Osobliwie upodobane i wyszczególnione są mydła: fiołkowe, różowe, dzwonek, liljowe, z kwiatu alpejskiego, kakaowe, Guimauve, Mikado mydła, Izora, mydła Carmen-Sylwa itd.

Mouson'a perfumerje, ekstrakty podwójne i potrójne. Podług zapachu najnowsze i najbardziej ulubione są perfumy z kwiatu lipowego, dzwonek, bzu, Ixory, Piroli, Heliotropu, Mikado-bukiet, indyjski bukiet, Kananga, Ylang-Ylang, Opoponax, świeżego słana, Essbouquet, Rondeletia, Melati, kwiatów wiosennych, fiołka Nizy, róży mchowej, cesarski, fiołków, Carmen-Sylwa bukietu itd.

Mouson'a woda kolońska, która dla swego orzeźwiającego pięknego zapachu wyżej stoi od fabrykacji kolońskich. Niedosięgnięta specjalnością jest woda kolońska Carmen-Sylwy.

Mouson'a woda do mycia głowy. Woda atenska, chinowa i fiołkowa uchyla wypadanie włosów, wzmacnia skórę głowy i przyczynia się do nowego porostu, zarazem chroni od bólu głowy i przeziębień.

Mouson'a mydła i perfumerje są do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach i większych składach galanteryjnych. Cenniki na żądanie wyśle gratis i franco, oraz zamówienia przyjmuje zastępca dla Galicji i Bukowiny
Samuel Blassberg we Lwowie.

Tylko na krótki czas
we Lwowie

FENOMEN - CZŁOWIEK

bez rąk pisarz i stolarz

nadto

PANORAMA

otwarte od 10. rano do 10. wieczór.

Wstęp 20 ct.

Róg ulicy Kaźmierzowskiej i Rzeźnickiej.

Jeszcze tu nie bywało!

W ZAKOPANEM

istniejący od lat kilku

„BAZAR ZAKOPAŃSKI“

poleca

Szanownej Publiczności konfekeję męską i damską, towary galanteryjne, norymberskie, artykuły toaletowe i t. d.

Skład płócien krajowych w Korczyńcu.

Czyści krew, wzmacnia, odmładza i odnawia cały organizm, podnosi siły dając sen i apetyt **stawna wódka z ziół leczniczych ks. Kneippa**

KNEIPPÓWKA.

Cena flaszki 1 zlr. — W składzie materiałów

LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

Lwów, 2. Kopernika 2.

Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.

Na sezon budowlany!

Kompletne urządzenia klozetów od 28 do 52 zł. urządzenia kąpielowe prywatne, lodownie pokojowe itd. poleca nagrodzona na wystawie przemysłu budowlanego we Lwowie 1892 **pracownia blacharska.**



Feliksa Schächtera

Skład: Lwów, Jagiellońska 18.

Ważne

dla dbających o zdrowie

Podeszwy gumowe

z obcasami

przeciw wilgoci, ślizgawicy i dla turystów, również

Płyty gumowe

gładkie i karbowane

do wycinania podeszew

poleca

Główny skład wyrobów gumowych

R. Krimmera

Lwów, Hotel Francuski.

W Hucie korostowskiej

okolicy zdrowej i uroczo położonej, z lasami świerkowymi, kąpielami, żętycą i t. p. jest cały

ZAKŁAD KĄPIELOWO-KLIMATYCZNY

składający się z 3 budynków, razem o 50 ubikacjach mieszkalnych z umeblowaniem, stajnią, parkiem, wodociągami, urządzoną kąpielą rzeczna etc. zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje zarząd dóbr Skolskich w Demni wyżnej.

Pierwsza ck. austr. węg. wyłęcz. uprzyw.

Farb fasadowych

fabr. Karola Kronsteiner, Wiedeń, III., Hauptstrasse 120. (w własnym domu).

Odszczególniona złotymi medalami. Dostawca arcyksiążęcych i książęcych zarządów dóbr, ck. zarządu wojskowego, wszystkich kolei żel. towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych, wielu tow. budowlanych, przedsiębiorców budowlanych i budowniczych, jakoteż wielu fabrykantów i właścicieli realności. Farb tych używa się do powlekania domów, w 40 rozmaitych wzorach od 16 ct. za kg. zwyż, rozpuszcza się w wapnie i równa się zupełnie olejnej powłoce.

Wzory i pouczenie użycia gratis i franko.

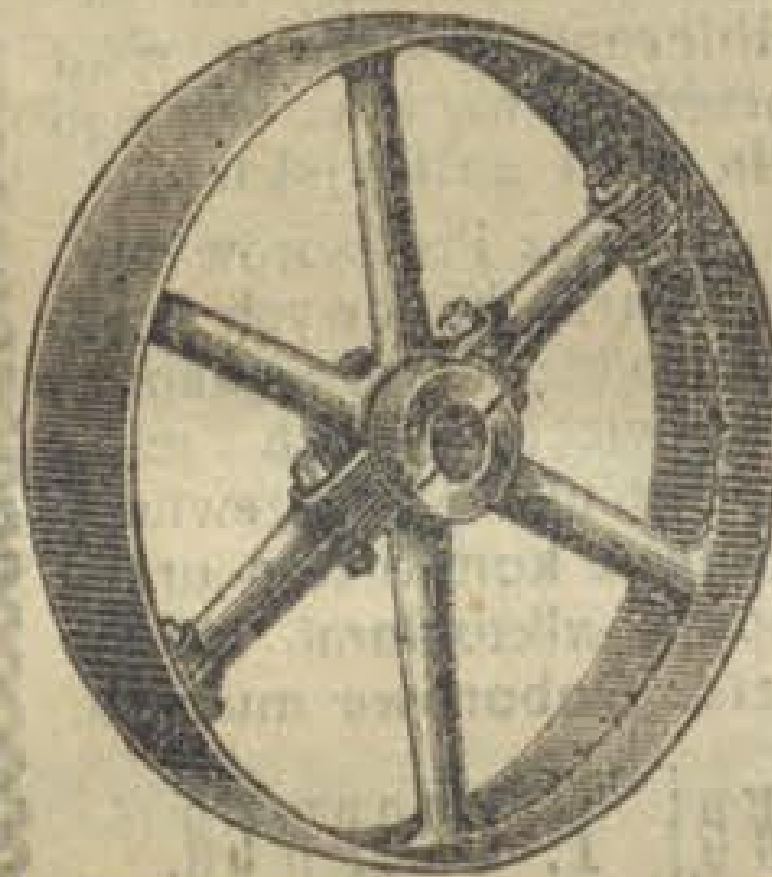
FABRYKA MASZYN

T. BREDTA w Ottynii

(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei, poleca swoją odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuznię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki orodźzy itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotłarskiej oraz kute kawałki fasonowe różnych rozmiarów.



KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akc. BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4^{1/2}% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiiowane
- 5% " " bez premji
- 4^{1/2}% listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego
- 4^{1/2}% " Banku krajowego
- 4^{1/2}% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% " " bukowiną
- 4^{1/2}% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4^{1/2}% " propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane, a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów. Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Straż pod wodzą zarządcy p. Manieckiego mogła tyle zrobić, ażeby przed nadejściem nocy bodaj częściowo wodę do koryta zwrócić, co się jej udało. Resztę do końca straż nowotarska we środę rano, poczem odjechała do domu. Deszcz na parę godzin rannych ustał, woda więc opadła. Nie można atoli przewidzieć, co będzie dalej, bo od południa deszcz pada sobie znowu drobny a gęsty i może łatwo z takim trudem nałożone tamy poznościć, szerząc dalej spustoszenie. Na drodze z Zakopanego do Nowego Targu zabrała już woda jeden most, kilka domów i młyn, tocząc przed siebie kamienie młyńskie i druzgocąc nimi wszystko co napotkała na drodze. Dylizans pocztowy już nie chodzi, tylko listy i gazety przewożą przez wodę na koniu. Rozmiary klęski byłyby większe, gdyby nie pomoc straży pożarnej z N. Targu, hr. Zamojskiego i starosty p. Czarkowskiego, który szczerze i z zaparciem się kierował akcją ratunkową nie żałując głosu i moknąc cały dzień na nieustannym deszczu. Za to prawdziwie nagannie zachowała się straż ochotnicza miejscowa, która w dni pogodne umie odbywać alarmujące wieś ćwiczenia, a nie ma jej wtedy, kiedy najbardziej jest potrzebna.

Dzisiaj deszcz nie padał, mgły podniosły się znacznie w górę, to samo zrobił barometer, spodziewamy się więc pogody. *Wojciech Szukiewicz.*

O wylewie Czeremoszu donosi nam korespondent z Kossowa 8. bm.: Po wyprawieniu telegramów z narażeniem życia pospieszyłem do Kut, aby opisać powódź i zniszczenie, które spowodował Czeremosz. Zbliżając się już do Starych Kut, słyszałem lament, krzyk ludzi, tudzież ryk bydła, które z zagród włościańskich wypędzano, gdyż woda spływająca z gór zdawała się miejscowość tę zatapiać. Ze wzgórz kuckiego obserwować można miniaturowe morze. Woda unosiła sprzęty domowe, bydło, tudzież całe części domów i ogromną ilość drzewa. Kuty same nie ucierpiały wiele, ale natomiast Wyżnica bukowińska przedstawia dziś straszny widok nędzy. Przeszło dwadzieścia kilka domów spłynęło z wodą bez śladu. Cerkiew podmulona grozi runięciem. Woda dostawała się aż do rynku, a starostwo, pomieszczone na wzgórzu, musiało ratować swe akta. Wszystko wygląda teraz jak na pobojuwisku.

Chcąc wyjaśnić powody tak ogromnej klęski, potrzebne jest szczegółowe objaśnienie. Towarzystwo akcyjne dla eksploatacji drzewa z siedzibą w Wiedniu, trzebi nietylko nasze, ale nawet i bukowińskie lasy, robi interesy przez spalanie drzewa do Odessy, a gdy spalność Czeremosza nie jest zawsze jednakową, przeto nasi pomyslowi Niemcy tworzą zbiorniki wodne, zaopatrzone szluzami (tutaj klauzami zwane) i od czasu do czasu według potrzeby urządzają tak zwaną dziką spławaczkę, puszczając tysiące

zecie dla chłopów wydawanej o tem, jak są znaki od siekier w Staniatkach, to lokaje tak robia.

Kiedyśmy się zeszli, by złożyć choć po śmierci hołd człowiekowi, co cały żył prawdziwą miłością kraju rodzinnego i ludu jego, postanówmyż sobie, ale bez obłądy, ale bez okłamywania ze świadomością tak pracować i tak nasze interesa społecznie urządzić, aby się jeden stan kosztem drugiego nie tuczył i praw jego nie uszczuplał ze swą korzyścią, a tym sposobem i rozdwojeniu kres się położy i duch Lenartowicza z tego ucieszy się w niebie.

Takimi postanowieniami przejęci, prowadzimy Cię śp. Teofilu, nasz koehany śpiewaku, na wieczysty spoczynek nad modrą naszą Wisłką, do której tak tęskniłeś. Pracowałeś tak poczciwie, tak po bożemu, że pewniśmy są tego, że dusza twoja z duszami sprawiedliwych, co w raju; „za dobry żywot, za świętą enotę, poprzemieniane w owoce złote, na cienkich pratkach pod liśmi wiwiesz, w ciepłym się słońcu pięknie kołyszają“, że jest w niebie. Przedstaw tam nasze biedy polskie tej Paniencie, o której śpiewałeś, że „ona w niebie dla ludzkiej nędzy, wyrabia płótno ze srebrnej przędzy“, niechże tymi niemi ściagnie do gromady cały naród nasz i uczyni go silnym. Wstaw się do Boga, żeby prostemu ludowi jak najprędzej opadła duska ciemnoty z ocz jego, bo tylko przez oświecony lud spełnić się może twe życzenie, to jest: „Wisła wykołyszcie Ci takie dziwo z jaszczurów szablą krzywą, która z pośrodku jej fali wyjdzie z mieczem na Moskali.“

Spoczywaj w Panu, czego Ci życza Mazury. Gręboszów dnia 10. czerwca 1893.

Jan Bojko

włocianin i wójt z Gręboszowa.

kłoców, wychwytywanych dopiero w Odessie. Takich zbiorników wodnych, napełnionych kilkadziesiąt tysiącami kłoców (wbrew ustawie), było obecnie 14, a przyptyw wód i spuszczenie raptowne tychże, spowodowało obok Kut zator drzewny, tamujący bieg Czeremoszu, i w ten sposób cała kucko-wyżnicza dolina stała się pastwą rozhukanych fal. Niemcom uchodzi tutaj wszystko bezkarnie. Panoszą się i wywożą napełnione pugilaresy, a na nędzę powodzią, nie mogąc im pomóc, patrzymy, uroniwszy nad ich nieszczęściem tylko łzę.

Z Martynowa Nowego, narażonego zwykle na zalewy Dniestru, otrzymaliśmy następujące doniesienie: Dnia 8. bm. jechał z Dorohowa obywatel Zabielski Michał. Koło mostu na Siwce uniosły go fale i byłby utonął niezawodnie, gdyby nie żandarm Jarek Jan z posterunku Bukaczowieckiego, który bez wahania w pełnym rynsztunku rzucił się na ratunek i wydobył tonącego wraz z furmanem. Konie zostały uniesione. W samym Martynowie z nadzwyczajnym poświęceniem zajmowali się ratunkiem ludzi i dobytku komendant posterunku Baitel Franc. z towarzyszymi swoimi, Romanem Głową i Janem Szymańskim. Potop zabrał tam z pastwiska kilkadziesiąt sztuk bydła. Dla biedaków głodujących urządziła żandarmerja w Bukaczowcach składki w pieniądzu i naturaljach, aby dostarczyć chleba powodziąnom.

Ze Słobody Rungurskiej donoszą nam 8. bm.: Rozhukane potoki górskie pozabierały tutaj i w okolicy grunta, sagi z lasów, mosty, drogi, a nawet miejscami tor kolejowy i budynki. Brak żywności z powodu zupełnego odcięcia od miasta, wielki.

Ankieta przemysłowa.

Ankieta przemysłowa zwołana staraniem niestającej komisji przemysł., rozpoczęła obrady swoje w Wiedniu 6. bm. Nadzwyczaj ożywionymi były dyskusje nad sprawą t. zw. dowodów uzdolnienia.

W sprawie dowodu uzdolnienia dla kupców przemawiał pierwszy ekspert Frass, oświadczając się za dowodem, ażeby stan kupiecki uchronić od weiskania się do niego ludzi niepowołanych. Skarzył się on, że ludzie, którym już nie w życiu się nie wiedzie, chwytają się kupiectwa jako ostatniej deski wybawienia. Stan kupiecki doznaje wielkich szkód przez urządzanie t. zw. hal konsumcyjnych, gdzie bywają ceny nieproporcjonalnie niskie, bo ustanawiane bez znajomości towarów. Dalsze szkody wyrządzają kupiectwu handel towarów mieszanych, które są niesprawiedliwione i są tylko wymysłem radoów magistrackich. Stosunki są tego rodzaju, że dzisiaj kupiec nieomal każdy zmuszony jest zmieniać się w grajzlernika. Przez oszukańcze manipulacje nieuczonych kupców eisną producentów, oszukują konsumentów i korumpują cały stan kupiecki.

Ekspert Fryderyk Austerlitz oświadczył się stanowczo przeciw dowodom uzdolnienia dla kupców, ponieważ nie możnaby ich absolutnie przeprowadzić. Trzebaby albo cały handel uważać jako jeden przemysł handlowy, a wtedy o dowodzie fachowego wykształcenia wealeby nie można mówić, interesa procederu handlowego bardzo pomiędzy sobą się różnią; dowód uzdolnienia byłby więc tylko pustym frazesem, albo musiano by handel dzielić na tyle gałęzi, ile jest gatunków towarów, a to byłoby czystem niepodobieństwem. Zresztą handel wciąż się przekształca i w jednej generacji pojawiają się i znikają nowe wciąż gałęzie handlu.

Prowadzić handel, to znaczy coś umieć a nie coś wiedzieć; do tego potrzeba pewnej zdolności korzystania z koniunktur, przedewszystkiem atoli idzie tutaj o pieniądze. Dowód uzdolnienia nie zapewniłby jeszcze pomocnikowi handlowemu powodzenia na stanowisku samodzielnym.

Przeciw dowodom uzdolnienia oświadczył się także ekspert Juliusz Reitter, twierdząc, że są autodydakci, którzy są znakomitymi kupcami. Zresztą nauki nie można zawsze i wszędzie stosować jednakowo. Gdyby np. jaki pomocnik, pracujący w wielkiej firmie, chciał te same zasady stosować do małego interesu, który sobie otworzy, wówczas nieomalnie zbankrutuje. W handlu obowiązkowy dowód uzdolnienia nigdy nie istniał, nawet przed rokiem 1859 nie wymagano tego dowodu.

Ekspert Juliusz Asmann mówił, że większość wiedeńskich pomocników handlowych wyraziła przekonanie, że tylko dowód uzdolnienia może polepszyć dotychczasowe oplakane stosunki kupiectwa. Wolność zarobkowania wpłynęła na handel bardzo niekorzystnie. Są kupcy, którzy z góry zakładają

handel w tym celu, aby zbankrutować. Potrzebny byłby koniecznie dowód moralności. Obecne stosunki są tego rodzaju, że uczeń kupiecki, pracując u kupca niefachowego, niczego nauczyć się nie może.

Ekspert Winker przemawiał przeciw wszelkim ograniczeniom przemysłu handlowego. Przed siedmiu laty zaprowadzono dowody uzdolnienia w drobnym przemyśle, atoli to się na nic nie zdało; drobnym przemysł upada coraz to bardziej. Dowód uzdolnienia stał się tu właściwie kwestją podatkową, a korzyść z tego ma tylko fiskus, kto bowiem dawniej miał jeden arkusz podatkowy, ma ich obecnie dwa lub trzy, a nawet więcej. Trzeba przeto także uwzględnić kwestję społeczna. Dużo jest ludzi, którzy bez własnej winy popadli w nieszczęście, a tym ludziom nie trzeba zagradzać drogi do dalszego uczeiwego życia, na drodze, która im się wydaje najodpowiedniejszą. Stan kupiecki sprzeciwia się dowodom uzdolnienia i wszelkiemu ograniczeniu handlu.

Ekspert Henryk Hofer nazwał dowód uzdolnienia wobec dzisiejszych stosunków kapitalistycznych zupełnie bezsensownym.

Przeciwko wywodom Frassa i Asmanna wystąpił ostro ekspert Zimmermann. Był on siodlarzem, rzemiosła jednak nie mógł po odsłużeniu wojskowości wytrzymać, więc od 19 lat handluje towarami mieszanyimi. W ciągu tego czasu zbankrutowało w jego oczach dużo uczonych kupców, a on przecież istnieje.

KRONIKA.

Na pogrzeb Lenartowicza wyjechał wczoraj po południu prezydent, a wieczorem reszta deputacji m. Lwowa, mnóstwo publiczności i delegacje stowarzyszeń. „Sokol“ wystąpił przeszło 60 towarzyszy.

Kopiec Unji lubelskiej, wskutek ciągłych deszczów, usunął się od strony północnej. Usunęło się około 100 fur kamieni i ziemi. Kamienie spadające uszkodziły plantacje na Wysokim zamku.

Dyrekcja kolejowa donosi, że na szlaku Hadikfalva-Radowce podjęto z dniem dzisiejszym (11. bm.) na nowo ruch przerwany.

Z fundacji Winc. Łódzia Ponińskiego losowanie stypendjów rzemieślniczych dla czeladzi odbędzie się 19. lipca. Pierwsze stypendjum wynosi 864, drugie 720, trzecie 576, czwarte 432 gld. Czeladnicy, chcący wziąć udział w losowaniu, mają wnieść swe podania do Wydziału kraj. najpóźniej do 5. lipca br.

Relegacja. Z Krakowa piszą nam 9. bm.: Wyrokiem senatu akademickiego z d. 3. bm. zostali relegowani z uniwersytetu Jagiellońskiego: słuchacz I. roku filozofii, S. Haecker, i słuchacz I. roku farmacji, Tadeusz Reger. Obadwaj skazani zostali za swe przekonania. W uzasadnieniu bowiem wyroku znajduje się następujący ustęp: „Wina ich obu przedstawia się w jednakowym świetle, a mianowicie polega na bezustannem prowadzeniu zabronionych uczelniom uniwersytetu Jagiel. agitacji, nieliczących z ich obowiązkami, a pochłaniających całą działalność obwinionych, tak dalece, że je można uważać jakby za danie ich życia.“ Dalej jest powiedziane, że ze względu na interes porządku akademickiego musiano ich wydalic na trzy półrocza. Wydaleni należeli do najpilniejszych uczniów (jakkolwiek biedni i na utrzymanie zarabiać zmuszeni). Jeden dwa, a drugi jeden egzamin celująco zdał i w obydwu półroczach od czesnego byli uwolnieni.

Domy dla robotników. Kilku przedsiębiorców budowlanych w Warszawie, przystępuje do budowy domów, specjalnie przeznaczonych dla ludności robotniczej i rzemieślniczej. Domy te staną w okolicach ulicy Żelaznej, a będą trzypiętrowe. Mieszkania wszakże w nich, składające się ze stajni z kuchnią, wynajmowane będą tylko za poręczeniem wypłaty przez zarządy fabryczne.

Z Poznania donoszą: Szczególne nieszczęście dotknęło miasto Pile. Wywiercono tam studnię artezjską, z której woda buchnęła gwałtownie, ale gęstą, unosząc ze sobą wiele części ziemnych. Widocznie zaś nuci podziemny tworzył jany, nad którymi powierzchnia ziemi zaczęła pękać i usuwać się. Już 12 domów jest zagrożonych, że runą, a miasto będzie musiało, odszkodować właścicieli. Technicy zjeżdżają się z bliska i daleka i starają się oświadczyć podziemny problem, ale dotąd nadaromnie. Jezioro pod Szczecinkiem, o kilkanaście mil od Pily, zapadło się nagle o kilka metrów. Zdaje się, że to zjawisko jest w związku z gwałtownym wybuchem wody w Pile.

Jubileusz Jekaja. Wielka komisja, zajmująca się urządzeniem literackiego jubileuszu Jekaja, na której

czelę stoi prezes akademii umiejętności, Lorand Eoetvös, uchwaliła tymi dniami wydać ozdobię w tyśiącu egzemplarzy zbiorowe dzieła Jokaja po cenie 200 zł. Z uzyskanych pieniędzy ma Jokaj otrzymać dar honorowy w kwocie 100.000 zł. Obecny przytém minister oświaty Csaky zgodził się na ten projekt.

Na szlaku kolei Hadikfalva-Suczawa ruch pociągów od dziś podjęty na nowo. Na zagrożonym miejscu odbywa się przesiedanie osób i przenoszenie pakunków.

Kwiatki fiskalizmu. Spadkobiercy Florjana B., kupca w Krzeszowicach, wnieśli do starostwa w Chrzanowie w grudniu 1892 podanie o odpisanie podatków Florjanowi B. z dniem 1. stycznia 1893, z powodu zaniechania interesu i zwrócili arkusz zarobkowy, pokwitowany po koniec r. 1892. Jako jedyną dotychczas odpowiedź otrzymali: egzekucję o podatek za rok bieżący i takowy pod groźną zajęcia zapłacili. Ponieważ zaś dwaj z pośród spadkobierców od 1. stycznia br. handel na własne imię prowadzą, na co kartę przemysłową im wydano, przeto będą znowu musieli na własne imię podatek za rok bieżący zapłacić i prosić się parę lat o zwrot podatku, zapłaconego imieniem Florjana B. za ten sam rok, a tymczasem podanie o odpisanie podatków Florjanowi B. spoczywa niezadowolone w ogrodzie fiskalnym.

Piotr Kurdziel w Krzeszowicach, wyrabiający cegłę w Tenczynku, podobnie zgłosił zaniechanie przemysłu od 1. stycznia br. Po pół roku dostał do l. 8863/94 polecenie płacenia podatku dalej, ponieważ wyrobionej cegły nie wysprzedał jeszcze zupełnie. Według tego zapytywania powinien Kurdziel cegłę, od której wyrobu zapłacił już podatki, rzucić do Wisły, bo jeżeli nie znajdzie nabywcy jeszcze przez lat parę, to jeszcze przez lat parę będzie płacił od niej podatek.

Ślub. Z Paryża donoszą: Artysta-malarz, p. Julian Aksentowicz, poślubił wnuczkę artystki sceny lwowskiej, p. Aszpergerowej, pannę Giełgudównę, córkę urzędnika „Westminster Bank“ w Londynie.

Przedmioty, skradzione z monasteru czudowskiego, zostały znalezione.

Kawalerami legji honorowej mają być mianowani, jak zapewnia paryski *Voltaire*, dziennikarze rosyjscy: Suworin, Notowicz i Petrowskij. Nominacja nastąpi dnia 14. lipca, tj. w dniu francuskiego święta narodowego.

Śmiała podróżniczka. Żona romansopisarza francuskiego, Pawła Bonnetain, która towarzyszyła mężowi swojemu do Afryki, dotarła z nim do brzegów Nigru, odbywszy konno całą podróż z wybrzeży Senegalu.

Z Warszawy. Onegdaj grono lekarzy podejmowało ucztę dra Ludwika Natansona z okoliczności 50-lecia jego pracy naukowo-zawodowej. Zaproszenia na ten obchód podpisali doktorowie: Ignacy Baranowski, Dobrski, Kramsztyk, Markiewicz, Przewoski i Szumlański. Wieczorem zgrupowani w Towarzystwie lekarskiem koledzy jubilat, z prezesem instytucji na czele, wręczyli drowi Natansonowi dyplom honorowy na jej członka. Wkrótce zaś potem zebrano się w liczbie około 150 lekarzy w resursie kupieckiej na ucztę okolicznościową.

Nowy akademik. Akademia francuska wybrała 22-głosami Ferdynanda Brunetiere'a, znanego krytyka *Revue des Deux Mondes* swoim członkiem. Zola otrzymał tylko cztery głosy.

Doktorat muzyki na uniwersytecie w Cambridge otrzymali Arvigo Boito, Maks Bruch, Edw. Grieg, Kamil Saint-Saens i Piotr Czajkowski.

Zeżnanie mordercy. Znajdujący się w więzieniu praskim niejaki Karol Smetana, skazany 5. kwietnia 1892 r. na trzy lata ciężkiego więzienia za zbrodnię gwałtu publicznego oraz obrazę majestatu i członków rodziny cesarskiej, przyznał się przed dwoma dniami, że w Ameryce zamordował przed dwoma laty Polaka Wołkowskiego. Ażebądź sąd nie miał wątpliwości co do tego faktu, polecił Smetana udać się po odnośne informacje do konsula austr. w Pittsburgu, Maksym. Schamberga. Smetana ma lat 25 i obecnie ciężko leży chory. Nie ma nadziei, aby powrócił do zdrowia.

Jubileusz 50-letniej działalności literackiej obchodzi tymi dniami prezes rosyjskiego komitetu ministrów, Mikołaj Bunge. Jest on doktorem ekonomii politycznej i statystyki i przez lat 50 zajmował się pracą naukową. Był profesorem prawa finansowego na wszechświecie kijowskiej, poczem powołany został na kierownika ministerstwa finansów. Obecnie liczy on lat 72 i jest członkiem akademii umiejętności. Bunge jest jednym z najznakomitszych rosyjskich mężów stanu i posiada dużo przyjaciół wśród oświeceni-

szych ziomek swoich. Dzieła jego z dziedziny ekonomii i statystyki wysoką posiadają wartość.

Zmarli. W Słobodzie Rungurskiej zmarł Wład. Hajos, przybyły ze Stryja.

Edwin Booth, jeden z najznakomitszych artystów amerykańskich zmarł w 60 roku życia w Nowym Jorku. Był synem wielce cenionego aktora Junjusa Brutusa Bootha. Odbywał wycieczki artystyczne po całym świecie. W roku 1882 występował we Wiedniu. Założył onego czasu swój teatr, w którym dawał tylko Szekspira. Brat jego John Wilkes wykonał onego czasu w r. 1865 zamach, którego ofiarą padł Abr. Lincoln, a sam zastrzelony został podczas ucieczki. W r. 1867 spalił się jego teatr. W r. 1870 jednak odbudował go przy pomocy przyjaciół swoich.

Deszcze w Serbji. Z Belgradu donoszą, że zasiewy zostały w znacznej części zupełnie zniszczone, a komunikacja częściowo przerwana. Z wewnątrz kraju donoszą o grożącej powodzi.

Wielki pożar zniszczył miejscowość Fargo w Ameryce w stanie północ. Dacota. Ogień zniszczył nawet most kolejowy. Tysiące osób jest pozbawionych dachu. Szkodę szacują na dwa miliony dolarów.

Śmierć jockeya. Podczas wyścigów w Turynie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Jockey Corbin przeskakując barjerę zleciał z konia tak nieszczęśliwie, iż głową uderzył o barjerę i zginął na miejscu. Wypadek wywołał wielką panikę wśród publiczności, kilka kobiet zemdlalo.

W weneckim banku zastawniczym spełniono defraudację w wysokości 90.000 lirów. Dwóch wyższych urzędników zaszpendowano.

Dramat miłosny. W Palermo zabił kupiec Prado siedmioma pchnięciami sztyletu artystkę teatru w Messynie, Leonę Brunet, Francuskę z pochodzenia. Powodem była nieuzasadniona zazdrość.

Ekscesy w Taranto. D. 6. bm. przedstawiało miasto Taranto we Włoszech południowych obraz prawdziwego powstania. Rozeszła się wieść, że majtkowie dwóch greckich okrętów wojennych uwiedli dziewczynę. Wieść ta oburzyła lud i przyszło do bitki. Jeden z oficerów zaledwie zdołał umknąć do kasyna. Obsypano go gradem kamieni. Innemu oficerowi towarzyszącemu jakiejś damie, udało się ledwie umknąć powozem. 12 majtków zbito w pewnej gospodzie. W ogóle w całym mieście przyszło do ekscesów. Dopiero późną nocą udało się policji stłumić rozruchy. 30 ludzi aresztowano. Wieść okazała się zupełnie bezpodstawną.

Nowa ofiara nory w Monte Carlo. Szwajcar, agent kupiecki, Karol Schmidt, przegrawszy 20.000 fr., rzucił się ze skał koło Mentony w morze. Owe 20.000 fr. zainkasował na rachunek domu handlowego, u którego pozostawał w służbie. Znalezione go z rozbitą czaszką.

Strejk robotników w kopalniach węgla w Pięciokościach jest ogólny — jak doniosły telegramy. Dyrekcja nie chce zgodzić się na pewną stałą płacę. Towarzystwo eksploatacji węgla nie ponosi straty z tego powodu, iż ma 200.000 kub. metr. zapasu i wszystkim swoim zobowiązaniom zadość uczyniło. Zrazem zawiadomiła dyrekcja kopalni burmistrza, że jeżeli do soboty robotnicy nie podejmą robót, w takim razie zastosują do nich ustawę o szupaśnictwie. Dotąd nie było żadnych zaburzeń pokoju.

Gimnazjum dla dziewcząt. Stowarzyszenie dla rozszerzenia wykształcenia kobiet w Wiedniu ogłasza, iż z rokiem szkolnym 1893/4 otworzoną zostanie 2ga klasa, która odpowiadać będzie V. klasie gimnazjalnej. Program nauki ten sam co w gimnazjum, tylko co do łaciny i greki nieco odmienny. Co się tyczy przyjęcia do 1szej klasy, odpowiadającej IV. gimnazjalnej, to wymaga się świadectwa z 3ciej klasy szkoły wydziałowej. Bliższych wiadomości udziela kancelarja stowarzyszenia, Wiedeń I. Wipplingerstr. 8.

W Budapeszcie wywołuje wrażenie sprawa dość skandaliczna. D. 29. kwietnia tramwaj parowy przejechał na śmierć pewną wieśniaczkę; zwłoki nieszczęśliwej dostarczone do obdukcji sądowo-lekarskiemu instytutowi. Tam zapomniano jednak o zwłokach i dopiero kiedy przy sądowym śledztwie okazała się potrzeba przedstawienia protokołu obdukcyjnego, przypomniano sobie o nich. Przystąpiono do ekshumacji i wtedy przekonano się, że w jednym grobie pogrzebano 8 trupów.

Humor amerykański.

„Przeczytawszy wczoraj ogłoszenie pańskie w dzienniku, załączam przy niniejszem 1 dolara, prosząc o przystanie mi „nieomylnego środka dopięcia wysokiego i trwałego stanowiska.“

„Powieś się pan!“ — brzmiała odpowiedź.

N.-Y. Herald.

Nabożeństwo żałobne. Za duszę ś. p. Teofila Lenartowicza odbędzie się w dzień pogrzebu wieszczą w Krakowie w poniedziałek 12. bm. o godz. 11 przed południem w kościele oo. Dominikanów we Lwowie żałobne nabożeństwo, na które wszystkich rodaków zaprasza młodzież polska.

Wieczorek Lenartowiczowski, urządzony wczoraj w sali „Sokoła“ staraniem Czytelni akademickiej i Towarzystwa szkoły ludowej powiódł się dobrze. Publiczność zebrała się dość licznie. Uniwersytet lwowski zaprezentował jedyny prof. Starzeński. Wieczorek zagał pięknym przemówieniem prezes czytelni akademickiej p. Liptay, który oddając hołd Lirnikowi Mazowieckiemu zaznaczył, że „w podniesieniu i oświeceniu ludu widział przyszłą potęgę narodu, dla ludu też najtkliwiej dźwięczały struny jego liry“. Przemówienie swoje zakończył p. Liptay w sposób następujący:

„Za dwa dni poniesie młodzież na swych barkach drogę nam szczęśliwą — *głosu nam jednak przy tym wzniosłym obrzędzie zabierać nie dozwolono — nie dozwolono wyjawiać tych uczuć, które na widok drogi szczerą w sercach naszych się obudzą.*

Krótkie to moje przemówienie starczyć nam musi, a uczucia, jakie w Podwawelskim grodzie na odgłos Zygmunta, świadka wszystkich dziejowych faktów, odezwą się w sercach naszych, wzmogą święty ogień, tlejący w naszej piersi, każą pamiętać, że i w najradkalniejszych przewrotach społecznych miłości ojczyzny, poczucia narodowości wyrzekają się nie powinniśmy; każą pamiętać, że praca nieskończona dopóki jeden z braci naszych pieśni Lenartowicza sam odczytać, sam ich zrozumieć nie jest w stanie“.

Nastąpiły produkcje muzyczne, które wypadły ku ogólnemu zadowoleniu, a szczególnie podobala się gra (na fortepianie) panny Kostrakiewicz i pp. Śladka, Stankowskiego i Wolfstahla, jak niemniej spiew chóru „Lutni“ i innych amatorów. Potężne wrażenie wywołał wiersz kolegi naszego Kasprowicza pt. „Lirnik mazowiecki“, wygłoszony bardzo pięknie przez p. Loewenherza. (Wiersz ten umieszczamy na czele dzisiejszego numeru).

Wieczorek zakończył podniosłem przemówieniem wicepres towarz. „Szkoły ludowej“ dr. Al. Lisiewicz, który zachęcał do pracy nad ludem, twierdząc słusznie, że będzie to największy i rzeczywisty hołd oddany lirnikowi mazowieckiemu, kiedy zajmujemy się na serjo oświatą ludu i w masach ludu naszego wyrobimy samowiedzę narodową.

Dla powodzi. Cesarz udzielił jako tymczasową zapomogę na doraźne wsparcie dla ludności w Galicji dotkniętej powodzią, 1000 ztr.

Wylewy. Z Tłumacza donoszą nam 9. bm.: Rozeszła się wieść, iż egzekutor podatkowy, wybrawszy się wśród powodzi na urządowanie do sąsiedniej wsi, zginął w nurtach.

Woda na Wiśle pod Dzikowem, wzniosłszy się do 3.36 m. obniżyła się następnie do 3.00 nad zerem, a wczoraj opadł dalej, nie zrządziwszy innych szkód prócz mniejszej stosunkowo wagi przerwania wału pod Miechocinem.

Również opadł San pod Niskiem o 0.5 m. Wobec tego jeżeli dalsze opady nie nastąpią, niebezpieczeństwo dla zachodniej części kraju minęło.

Natomiast wody Dniestru obniżają się bardzo powoli. Pionierowie z Hoszowa nad Świcą, gdzie z wielkimi wysileniami i pomyślnym skutkiem ratowali zagrożonych, udali się wczoraj w powiat kałuski do wsi Dołhe i Turzyłów nad Lomnicą.

Na pogrzeb Lenartowicza wysłała lwowska Izba rękodzielnicza w imieniu wszystkich korporacji wieniec, a poszczególne korporacje rękodzielnicze następujących delegatów: Mozer Fr., Mikuliński Bol., Lerski Jan, Skarbek Ludwik, Kruk Stan., Grabiński Wacław, Monne Michał, Gross Ferd., Wierzbicki Jul., Krach Jan, Gryglaszewski Jan, Machnicki Jan, Krykiewicz Zyg., Silberstein Adolf, Spożarski Michał, Fedunio Klemens, Spożarski Jan, Szykowski Wład., Stańkiewicz Jan, Konopacki Stan., Kuźniewicz Wincenty, Fechter Michał, Adamski Tomasz, Szewczuk Jan i 2 delegatów z korporacji malarzów.

Akademicy lwowscy chwilowo w Drohobyczu przebywający, złożyli na ręce przewodniczącego Czytelni akademickiej we Lwowie z okazji pogrzebu Lenartowicza 9 ztr. 50 ct. z przeznaczeniem na cele tow. „Szkoły ludowej“.

Popisy szkoły muzycznej p. Klaudivi Markiewiczowej odbędą się 19. i 20. czerwca w sali „Froh-sin“ hotel Żorża o g. 4 popołudniu.

Lwowska fabryka Asfaltu

TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów

S. Szeligi-Lyszkiewicza, inżyniera

wo LWOWIE, przy ul. Korytniej pod Nr. 13, poleca



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów

dla izolowania wilgoci kładzioną na mury w gorącym stanie, jedyny taki środek pewny izolujący wilgocę; Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach. Niezwykle wytrzymała.

Ofiary złożone w naszej administracji. Na pogrzeb Lenartowicza od kółka pedagogicznego w Jaryczowie 1 złr. 82 ct. Razem z uprzednio wykonanymi przestaliśmy do Krakowa 144 złr. 77 ct.

Wybory w Czortowcu (koło Horodenki) do rady gminnej, dały powód do procesu przed trybunałem administracyjnym. Głosowanie odbywało się tam wśród formalnej bitwy między gk. a rk. katolikami (dla stwierdzenia miłości chrześcijańskiej), tak iż trzeba było sprowadzić żandarmerję, aby zapobiegła dalszemu kalectwu. Trybunał unieważnił wybory.

Czterech włóścian z Meduchy, pod Haliczem, zgłosiło się do starostwa w Stanisławowie, iż opuszczają obrządek gk. i przechodzą na bezwyznanowość, aby następnie przyjąć obrządek łaciński. Powodem mają być zatargi z gk. proboszczem Jankiewiczem.

W zamachu na metropolitę Sembratowicza, jak donosi *Dilo*, brało udział kilku młodzieńców, którzy osobiście doznawali dobrodziejstw od rodziny Sembratowiczów. Na taką podłość trudno znaleźć odpowiedniego wyrazu.

W stow. rob. „Świt“ (ul. Grodzickich 13) odbędzie się dziś o godz. 6. wieczór odczyt pt. „Pierwsza próba“ (ustęp z dziejów Francji).

Wielka zabawa robotnicza urządzana przez „Świt“ odbędzie się 18. bm., jeśli pogoda dopisze.

Dla przestrogi powtarzamy za *Polakiem w Ameryce*, wychodzącym w Buffalo, następującą notatkę, wyjętą z ostatniego numeru tego pisma: W środę po południu odesłał znów do Kanady komisarz emigracyjny De Bary 21 polskich wychodźców, a mianowicie 17 mężczyzn i 4 kobiety, którzy przybyli z Galicji przez Hamburg i Quebec do Buffalo. Okazało się, że nie mieli certyfikatów zdrowia, o które De Bary będzie się musiał dopiero wywiadywać w porcie ich wyładowania. Gdy się to stanie, zostaną i tak prawdopodobnie odesłani z powrotem jako „paupers“, gdyż są bez grosza przy duszy.

Mianowania. Kraj. dyrekcja skarbu zamianowała adjunkta podatkowego, Stan. Ciesielskiego, urzędnikiem pomocniczym dla spraw domenowo-kasowych przy urzędzie podatkowym w Peczenizynie.

Sylwester Kusiba złożył przysięgę jako upoważniony przez rząd geometra, z siedzibą urzędową we Lwowie.

Z kasyna miejskiego. Walne zgromadzenie członków kasyna miejskiego odbyło się 6. bm. przy udziale około 100 członków. Z początkiem r. 1892 było członków 462, w ciągu r. przybyło członków stałych 75, stałych gości 16, ogółem tedy kasyno miejskie liczyło z końcem 1892 r. 553 członków. Dochody wynosiły 15.132 zł., wydatki 15.104 zł. Budżet na r. 1893 opiewa w dochodach 16.704 zł., w wydatkach 16.664 zł. Udzielono wydziałowi absolutorjum, uchwalono budżet, poczem nastąpiły wybory do wydziału, komisji rewidentów i komisji reklamacyjnej, których wynik ogłoszony będzie później.

Teatr, literatura i sztuka.

„Tydzień“, dodatek literacki *Kurjera Lwowskiego* z dnia 12. bm. poświęcony będzie wyłącznie Lenartowiczowi. Treść jego składać się będzie z następujących artykułów: 1) Kilka listów Lenartowicza. 2) Postaci niewieście w poezji Lenartowicza, przez M. Wystouchową. 3) Cieniom Jasia — wierszyk Lenartowicza do zmarłego syna. 4) Wiosna mazowiecka w świetle poezji Lenartowicza, przez J. Kasprowicza. 5) Lenartowicz jako rzeźbiarz, przez St. Błotnickiego. 6) Złote dźwięki z „Lirenki“. Numer *Tygodnia* ozdobiony będzie portretem zgasłego poety.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Miss Carmen“, komedja w 3. aktach Bissona.

Teatr letni. Dziś „Muszkietrzy w konwicie“, operetka w 3. aktach Varney'a.

Pani Stachowiczowa w Warszawie. Czytamy w *Kur. Codz.*: „Od kilku dni mamy niezwykle miłego gościa. Na czas krótki zawitała do nas Felicja Stachowicz (p. Grekova), artystka dramatyczna sceny lwowskiej. Urodzona w Warszawie, pierwsze kroki stawiała na scenie krakowskiej, której była ozdobą i wybitną siłą, wnosząc na deski teatralne potężny urok młodości i wdzięk prostoty. Przeniosłszy się do teatru hr. Skarbka, wnet i tu stała się faworytką publiczności, już jako artystka poważniejszego zakroju, porzuciwszy w porę rolę naiwne. Posiadając wyjątkową urodę i warunki sceniczne Stachowiczowa jest dla tamtejszych widzów uosobieniem prawdziwego talentu i pracy scenicznej“.

Zwłoki Lenartowicza we Wiedniu.

Wiedeń 11. czerwca. Wczoraj o g. 5 zebrało się kilkaset Polaków, zamieszkałych we Wiedniu, na dworcu kolei północnej, aby oddać ostatnią cześć zwłokom Lenartowicza. Między obecnymi znajdował się Ziemiałkowski z żoną, deputowani, reprezentacje stowarzyszeń polskich. Po odprawieniu przypisanych ceremonij, przemawiał poseł dr. Lewicki w imieniu polskiej kolonii we Wiedniu. Mowa poruszyła do łez wszystkich obecnych.

Skreślił tulacze życie Lenartowicza, który we Włoszech dożył zlania się włoskich narodowości. Ideal ten bezustannie przyświecał lirnikowi mazowieckiemu. Widział przyszłość Polski tylko w ludzie i jemu też poświęcił swoją poezję. Gdy inni poeci opiewali Polskę szlachecką, to Lenartowicz opiewał lud wiejski. On starał się wskazać patriotyzm pod strzechą chaty wieśniaczej. Poczem złożył dr. Lewicki wspaniałą wieniec na trumnie w imieniu polskiej kolonii.

Po nim przemówił imieniem dziatwy polskiej 12-letni chłopczyk, składając również wieniec.

Następnie wagon zamknięto.

Jeden z fotografów wiedeńskich zrobił dwa zdjęcia.

O godz. 7 wiecz. odeszły zwłoki do Krakowa pod opieką Wernera z Krakowa.

Wieczorem odbył się w hotelu „de France“ wieczorek ku czci Lenartowicza. Sala była przepelnioną. Ziemiałkowski zjawiał się również.

Po odczycie Przesmyckiego (Mirjama) nastąpiły produkcje muzyczne. Szczególniejsze oklaski wywołali baryton Cudzievich i skrzypek Drucker za mistrzowsko wykonane utwory.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Kraków 10. czerwca. Władze zabroniły szkołom uczestnictwa w pogrzebie Lenartowicza.

Wiedeń 10. czerwca. Dziś popołudniu przewieziono zwłoki śp. Lenartowicza przez Wiedeń. Na dworcu przybycia drogich szczątków oczekiwali posłowie polscy do Rady państwa, członkowie delegacji i cała kolonia polska. Na trumnie poety złożono kilka wienców.

Serbski minister skarbu Wuicz przybył tu z Monchicourtem, reprezentantem paryskiej grupy banków, aby w porozumieniu z Rappaportami Laenderbanku i berlińskiego Towarzystwa handlowego rokować o nową pożyczkę serbską.

Prezydentem Krainy mianowany radca dworu Hein w Lublanie. Dzisiaj rozpoczęły się w ministerstwie finansów konferencje względem nowych ustaw tyczących się reformy waluty. P. Weckerle przybył tu wczoraj wieczór. Pierwsze plenarne posiedzenie delegacji austriackiej odbędzie się we środę.

Większość studentów ruskich, którzy brali udział w demonstracji na dworcu kolei północnej oświadczyła, że nie wiedzieli, co właściwie przywódcy zamierzają. Przybyli na peron dla zobaczenia powracających z Rzymu chłopów ruskich; dopiero na peronie powiedział Aleksiewicz: „Powieśmy prawdę metropolicie“. Jako dowód podają, że tylko dwóch miało w kieszeni jaja.

Praga 10. czerwca. Czeski związek chłopski uchwalił przy przyszłych wyborach postawić tylko chłopów na kandydatów do parlamentu.

Tryjest 10. czerwca. W ciągu wczorajszej nocy aresztowano tutaj 10 osób, prawdopodobnie z powodu knoń politycznych.

Paryż 10. czerwca. *Bolesław Limanowski i Wojnarowska umieśli dzisiaj w imieniu żyjących we Francji Polaków, petycję do rządu celem zniesienia konwencji z r. 1874, na podstawie której papiery zmarłych rosyjskich poddanych mają być wydawane rządowi rosyjskiemu.*

Ryga 10. czerwca. Kurator tutejszego okręgu naukowego nakazał, aby uczniowie w szkołach także podczas przerw między godzinami rozmawiali tylko po rosyjsku.

Bukareszt 10. czerwca. Z wielu okolic kraju donoszą o ponownych powodziach. Komunikacja w wielu miejscach jest przerwana.

Ateny 10. czerwca. W Zante dało się czuć znów trzęsienie ziemi.

Wiedeń 11. czerwca. W sprawie afery z metropolitą Sembratowiczem na życzenie miarodajnych

kół, wdrożono ściśle dochodzenie policyjne. Wczoraj byli studenci Aleksiewicz i Jaworski przez 4 godziny przesłuchiwaani w policji. Dalszy przebieg sprawy zawisłym jest od zeznań arcybiskupa Sembratowicza, biskupa Kuńłowskiego i kanonika Bileckiego. Rusofilscy studenci mają też wydać proklamację do Rusinów w sprawie całego zajścia.

Dowiaduje się, że opera Jareckiego „Barbara Radziwiłłówna“ ma być wystawioną w tutejszej operze. Kapelmistrz nadworny Fuchs miał się bardzo przychylnie wyrazić o muzyce, sądzi atoli, że tekst pierwszego aktu jest za długi i należałoby go skrócić.

W komisji budżetowej del. aust. powiedział minister wojny Bauer o pojedynkach oficerskich, że takowe obecnie wykorzenie się nie dadzą. W tonie bardzo ostrym przemawiał o pastwieniach się nad żołnierzami. Poczem przyjęto ostatnie pozycje budżetu.

Wczoraj przez ankietę przemysłową przesłuchiwaani eksperci, oświadczyli się przeciw żądaniu kwalifikacji, jakoteż przeciw egzaminom czeladniczym i majsterskim.

Księżę Czarnogóry traktuje tutaj o pożyczkę celem podjęcia budowy dróg.

Wczoraj popołudniu zastrzelił się w kościele Stefana urzędnik prywatny Karol Lospichl.

Gielda. Akcje kredyt. 341.50, renta majowa 88.37, weg. renta złota 116.10, rubel 130 1/4.

Praga 11. czerwca. W Kladnie wybuchł strejk.

Sofja 11. czerwca. Wczoraj odbył się tryumfalny wjazd pary księżęcej.

Uroczystość narodowa ku czci Lenartowicza.

We Florencji.

Wyprowadzenie zwłok Teofila Lenartowicza odbyło się niezwykle uroczyste. Opis tego aktu, świadczącego o głębokiej sympatji, jaką Włosi otaczają Polskę i jej zasłużonych synów, podaje dziennik *La Nazione* w słowach następujących:

W środę 7. czerwca o g. 5. po południu ruszył pochód z kościoła św. Lucji. Obecni byli między innymi: zastępca syndyka Giachetti, zastępca prefekta Barbieri, inspektor Ranalli, przedstawiciel ministerstwa oświaty, przedstawiciel uniwersytetu Fiaschi, profesor Lasinio reprezentant akademii, Franchetti przedstawiciel szkoły nauk społ., Aime dyrektor żeńskiej szkoły normalnej. Wśród niezliczonych tłumów publiczności obecny był pułkownik Maghelli, książe Bonelli Crescenzi, rzeźbiarz Zawiejewski, hrabina Dzieduszycka, Anetta Boneschi, poetka włoska, która natchnionym wierszem uczciła zgon Lenartowicza i wiele innych wybitnych osobistości.

Na trumnie złożono kilka wspaniałych wienców, między innymi od rodziny Włodzimierzów Dzieduszyckich, Cappelli i Levantini-Pieronich.

Nad zwłokami przemówił profesor Levantini Pieroni, osobisty przyjaciel Lenartowicza.

Ważniejsze ustępy tej pięknej mowy brzmiały:

„Żegnaj sławny, wielki poeto, który nadewszystko ukochałeś świętą ideę Ojczyzny Twojej i przez nią cierpiełeś prześladowanie i tulaczkę. Żegnaj serdeczny uwielbiony poeto, w świętym dniu boleści, w którym Włochy oplakują zgon swego Cavoura, Florencja, która ciebie przez lat tyle gościła, którą tak gorąco ukochałeś, ma się rozłączyć z Tobą... Wstap do świątyni przeznaczonej dla tych, którym po wieki sprawiedliwa chwala należy. My, którzyśmy na sobie doświadczyli, co znaczy niewola, życzymy Ojczyźnie Twojej, aby nadszedł dzień w którymby Europa na drodze postępu cywilizacyjnego, dla powszechnego ludzkości dobra zrobiła tyle dla Was, ile przypadło w udziale Szwajcarji... Żegnaj drogi Teofilu, żegnaj...“

Zwracając się następnie do przybyłego po odbiór ukochanych zwłok posła dra Adama Asnyka, uprosił go mowca, aby całej Polsce oznajmił, że „Florencja w imieniu Włoch sercem pozdrawia ją w świętej dziedzinie sztuki i politycznej sprawiedliwości“.

Po tych słowach wznosił się z tysięcznych pierś entuzjastyczny okrzyk „Viva la Polonia!“ Posel Asnyk odwiedzając się, wznosił okrzyk „Viva l'Italia!“

Tego samego dnia wieczorem ruszył z Florencji pociąg, wiozący drogic Polsce zwłoki do ziemi rodzinnej, do której z tak gorącą tęsknotą zwracał się zawsze nieśmiertelny Lirnik mazowiecki.

Tektury lepszą ogniotrwałą do krycia dachów
rola 10 metrów □ od złr. 2 do złr. 3.50;
Lak asfaltowy świecący do konserwacji

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.
Smotę angielską bezwodną,
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrywa dachów
tekturowe oraz reperację tychże. Metr □ od 50 do 75 centów.

Z Krakowa donoszą nam 9. bm.: Dzisiaj rano powrócił z Florencji Adam Asnyk, który tam jeździł po odbiór drogiego zwłok pieśniarza polskich pól i lasów.

Jutro, w sobotę, przybędą ukochane zwłoki Lirnika do Wiednia, gdzie tamtejsza Polonja uroczyste dla nich gotuje przyjęcie, w niedzielę zaś rano przybędą one do Krakowa; wieczorem o godz. 8. tegoż dnia, jak już ogłoszono programem, odbierze komitet ukochane zwłoki z kolei i przeniesie je do kościoła Marjackiego, stąd nazajutrz, po nabożeństwie ruszy kondukt na Skalce.

Na kolei powita zwłoki pieśniarza gospodarz miasta p. Friedlein na czele reprezentacji miejskiej.

Uroczystość zapowiada się wspaniale, byle dopisała pogoda. Codziennie przychodzi mnóstwo zgłoszeń od najrozmaitszych korporacji i stowarzyszeń. Dzisiaj przybył delegat Towarz. przyjaciół nauk w Poznaniu, hr. Engeström, który przywiózł wspaniałe wieniec. Wienieców nadeszło już mnóstwo, pomiędzy tymi kilka z Warszawy i Ameryki. Jeden z nich nosi napis: »Polonia irredenta«. Od Towarzystwa »Szkół ludowej« będzie 20 kilka wienieców, wszystkie złożone z kartek wkładkowych.

Młodzież akademicka nie dobija się wcale o honor przemawiania na uroczystości. Dziwne zaiste znamie czasu. Polieja gorliwie przestrzega już zawczasu, ażeby żadne gorętsze nie padło na uroczystości słowo. Powykreślano z przemówienia włościanina, który pożegnać ma zwłoki Lirnika na Skalce całe ustępy, i tak z całą skrupulatnością i oględnością napisanego. Delegacje narodów słowiańskich, pobratymczych nie będą dopuszczone. W takich to warunkach odbędzie się uroczystość sprowadzenia i złożenia zwłok ukochanego narodowi całemu pieśniarza na Skalce, w grobie Ojczyźnie zasłużonych.

Komitet poczynił u władz szkolnych miejscowych starania, ażeby młodzież szkolna na niedzielę wolną była od nauki. Należy się spodziewać, że w tym kierunku nie napotka komitet na żadne trudności. (Patrz telegram).

Do kasy komitetu, na ręce zacnego skarbnika Ksawerego Konopki wpłynęło ogółem dotychczas 7000 zł. Wobec tego pomyślny rezultat składek, koszta wszelkie znajdują dostateczne pokrycie, tem więcej, iż największa rubryka, sprowadzenia zwłok kolejami zredukowała się do kwoty około 700 zł. Nadzwyczajną tę zniżkę otrzymał komitet dzięki uprzejmości i staraniom pp. Kłoskowskiego i Jakóba Dursta we Wiedniu na kolei południowej, a posłów Weigla i Chrzanowskiego, na kolei północnej. Wszystkim tym panom, szczególnie obu pierwszym rodakom szczerą należy się wdzięczność.

Dzisiaj opuściła już prasę broszura przeznaczona do rozdania pomiędzy lud wiejski, nakładem komitetu, a barwnie napisana przez p. Michala Danielaka. Broszurę zdobi portret Lenartowicza i »błogosławieństwo kosynierów«. Kilka innych broszur prywatnego nakładu znajduje się pod prasą.

Zjazd zapowiada się bardzo liczny. Dzisiaj już przybyła znaczna liczba osób z zabranych prowincyj. Szczególnie liczny będzie udział ludu wiejskiego. Z pod Krakowa całe wsie na uroczystość przedziałkową się wybierają.

Dla delegacji, które w niedzielę rano dopiero do Krakowa nadają, zarezerwował komitet 1000 biletów wejścia do kościoła N. P. Marji.

Biuro stałe komitetu znajduje się w lokalu stów. weteranów r. 1831 na ul. Gołębiej.

Komitet przywdzieje strój galowy i białe krawaty. Ogółem żałoba wszelka wykluczona. Przygotowania chóru Towarz. muzycznego i »Lutnia« odbywają się od dni kilku, pod kierunkiem pp. Barabasa i Steibelta. »Lutnia« odspiewa pieśni swoje przed kościołem św. Andrzeja (ul. Grodzka). W chorze tym weźmie udział 140 śpiewaków. W tym celu wzniesioną będzie w tem miejscu umyślna dla śpiewaków trybuna.

Na posiedzeniu dzisiejszym sekcji programowej uchwalono ostatecznie następujący porządek pochodu:

Przed marami:

1. Towarzystwa dobroczynności.
2. Harmonja.
3. Szkoły.
4. Muzyka wiejska.
5. Delegacje włościańskie.
6. Rady powiatowe.
7. Rady miejskie prowincjonalne.
8. Delegacje młodzieżowe.
9. Delegacje szkół wyższych.

10. Delegacje weteranów z 1831 i 1863 r.
11. Delegacje »Szkół ludowej«.
12. Stowarzyszenia rękodzielnicze.
13. Stowarz. literackie i artystyczne.
14. W ogóle wszelkie delegacje z wieńcami.

Za marami:

1. Rodzina.
2. Posłowie do Rady państwa i Sejmu.
3. Uniwersytety.
4. Reprezentacje naukowe.
5. Rady m. Lwowa, Krakowa i komitet.

NADESŁANE.

Zmiana mieszkania.

Dr. Kazimierz Podlewski

spec. chorób skórnych i wenerycznych, mieszka obecnie ulica Chorążczyzny 1. 16.
Ordynuje od godz. 11—12 i od 3 do 5.

Dr. Czesław Waligórski

ordynuje od 10. czerwca br. w KRYNICY. — »Lazienki borowinowe«.

Komendant posterunku ek. żandarmerji p. Teodor Kunik podczas wylewu wody przy Dniestrze w Uścieczku, dostarczył swoją sztuką nieopisaną pomoc, za którą przełożony zboru izraelickiego składa mu serdeczne dzięki. *Chaim Rindner, Chaim Liebmann.*

Urzędownie koncesjonowane biuro elektro-techniczne Walerjana Dzieślewskiego

inżyniera cywilnego, Lwów Akademicka 19,
podejmuje wszelkie roboty w zakresie elektrotechniki wchodzące i udziela bezpłatnie dotyczących wyjaśnień.

Panie wyjeżdżające na kurację do **Krynicy** znajdą opiekę, towarzystwo i całe utrzymanie w nowo otworzonym pensjonacie dla pań i panien. Regulamin na żądanie pocztą i franco.

Emilja Burzyńska **Pelagja Gostyńska**
Krynica *Lwów, Boimów 3.*

Dr. ANTONI ROICKI (Berger)

od lat przeszło 20 specjalista chorób wener. i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza 1. 5. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV. z rycinami) kosztuje u autora 1 zł. 20 dla zamiejscowych wynosi (dyskretnie) 1 zł. 50 ct. Poradnik dla kobiet wynosi w miejscu 60 ct. pocztą 80 ct. Ordynuje od 10 do 11 rano a od 3 do 5 po południu

Dr. P. Kucharski

lekarz szpitala dzieci św. Zofji ordynuje od 20. czerwca w Rymanowie.

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy:

- 4% i 4 1/2% Listy zast. Towarz. kred. ziem.
- 4 1/2% Listy zast. Banku krajowego.
- 4% Obligacje propinacyjne.
- 5% Obligacje komunalne.
- 4% i 4 1/2% Pożyczkę krajową.

Zlecenia z prowincji skutecznymi odwrotną pocztą.

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik, pod Kopernikiem, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna 1. 6 naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najniższych: okulary, wkiery, lornety, binokle, dalekovidze, barometry, termometry, Aranomety, mikroskopy, lupy, kompas, rękawki, tasiemki, tarcze, piły, ilito, manometry itp. Urządzenie dzwońków elektrycznych. Wszelkie naprawy, uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Waltanie.

Dzieweczko, nie uciekaj,
Posłuchaj chętnie rączek,
Ja proszę o całusa.

Ty pytasz: „Co to znaczy?“

Więc wykład dam ci jasny
I rzecz wyłuszcze krótko,
Daj uszko swe różowe
I słuchaj mnie, filutko.
Całus, dziewczyno moja,
To łatwa rzecz i prosta,
Gdy kocha, nawet fuszer
Zadaniu temu sprosta.
Nabiera on dopiero
Wartości niezmierzonej,
Gdy dany bywa — chętnie,
I bywa — podzielony.
O, cudne zmrzuch oczęta,
Co patrzają na mnie dumnie.
Skłoń główkę tu, na ramię,
I skronie pochyl ku mnie.
A gdy się to już stało,
W wykładu mego swadzie
Metodą pogładową
Objaśniam — na przykładzie:
Raz, dwa, trzy... Ot, i wszystko!
Nie moja to już winą,
Że wykład trwał tak długo,
Filutko ty, dziewczyno.
Spłongłaś mi, jak róża,
W twej rączce czuję dreszcze,
Czy wykład o całusie
Mam dalej ciągnąć jeszcze?...

Przyjechali do Lwowa

dnia 10. czerwca b. r.

Hotel ŻORZA. B. Bzowski z Drogini, T. hr. Dziejuszycki z Niestuchowa, A. Abrahamowicz z Targowicy, F. Kunz ze Stanisławowa, A. Orski z Tłumacza, F. Oeme z Wiednia.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. czerwca 1893 według zegaru lwowskiego

	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
Do Lwowa przychodzą:				
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3:08	6:01	9:36	6:36 9:41
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:36 9:41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9:36	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów	—	—	—	9:41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 26/5 do włącznie 15/9)	—	6:01	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	9:06	1:08
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:36
Z Podwoleczysk i Brodów na dworzec główny	2:48	10:02	9:46	6:21
Z Podwoleczysk i Brodów na dworzec Podzamcze	2:34	9:46	9:21	5:55
Z Suczawy	10:11	—	7:59	12:51
Z Kimpolungy	10:11	—	7:59	—
Z Radowic	10:11	—	7:59	7:11
Z Berhomotu n. S. i Czudyna	10:11	—	—	7:11
Z Nowosielicy	—	—	—	7:11
Z Szobody rangurskiej kopalni	10:11	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10:11	—	7:59	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12:51
Z Bełca	—	—	—	5:26
Z Sokala	—	—	8:16	5:26
Z Ławocznego, (Peszta, Miskolca, Serenosa, Munkacza, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:06	1:08
Z Stryja	—	—	—	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	9:52	—
			2:38	—
Ze Lwowa odchodzą:				
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3:01	10:41	5:26	11:11 7:36
Do Warszawy	—	10:41	5:26	7:36
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów lub Rzeszów	—	10:41	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	7:36
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	—	—	5:26	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	—	8:01
Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10:41	5:26	—
Do Podwoleczysk i Brodów z dworca głównego	6:44	3:20	10:06	11:11
Do Podwoleczysk i Brodów z dworca Podzamcze	6:56	3:32	10:40	11:33
Do Suczawy	6:36	—	10:36	3:31 10:56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3:31
Do Husiatyna przez Halicz	6:36	—	—	10:56
Do Szobody rangurskiej kopalni	—	—	10:36	10:56
Do Nowosielicy	6:36	—	—	—
Do Berhomotu n. S. i Czudyna	6:36	—	—	—
Do Radowic	6:36	—	10:36	10:56
Do Kimpolungy	6:36	—	—	3:31
Do Sokala	—	—	9:56	7:21
Do Bełca	—	—	9:56	—
Do Borysławia przez Stryj	—	—	7:21	10:26
Do Ławocznego (Munkacza, Serenosa, Miskolca, Peszta i Chyrowa) przez Stryj	—	—	—	8:01
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8:01
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	—	—
Do Stryja	—	—	—	3:41

Uwaga. Godziny drukowane grubemi literami oznaczają porę nocną od godziny 6 wstępną do 5:58 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 34 min. t. j. gdy zegar w Lwowie wskazuje godzinę 12 w południe, zegar w Warszawie wskazuje godzinę 11:25 przed południem.

Przewodnik adresowy lwowski

umieszczany będzie w każdym numerze niedzielnym.

Adresy jednowierszowe petitem po 5 zł. rocznie, przyjmuje wyłącznie „Wydawnictwo Reklam kupców i przemysłowców” we Lwowie plac Chorażczyzny liczbą 6.

Adresy jednowierszowe petitem po 5 zł. rocznie, przyjmuje wyłącznie „Wydawnictwo Reklam kupców i przemysłowców” we Lwowie plac Chorażczyzny liczbą 6.

Asekuracje:
Tow. im. „Gizeli” w celu wyposażenia dziewcząt pod protekt. J. ces. Wys. arcyks. Gizeli ul. Ossolińskich 10.

Domy bankowe.
Jonasz M. Jagiełłowska 3.

Lekarze:
Stachiewicz Teofil, plac Maryacki 8.
Bałaban Teodor, okulista, Wałowa 7.

Dentyści:
Dr. Lateiner, plac Marjański 10.

Apteki:
Mikolasch Piotr, ul. Kopernika.

Optycy:
Kotkowski C. Hotel Georga.

Księgarnie:
Gubrynowicz i Schmidt, plac katedralny.

Wypożyczalnia książek i nut:
Gubrynowicz i Schmidt, plac katedralny.

Fotograficzne zakłady:
„Marja” ul. Fredry 7.

Konfekcje damskie gotowe:
Magazyn Schayerów ul. Karola Ludwika.

Konfekcje damskie (pracownie):
Woyczyńska W. ul. Wałowa.

Kapelusze damskie:
P. Ladsstätter i Syn., ul. Karola Ludwika.

Modne materje wełniane, jedwabne itp.:
Magazyn Schayerów, ul. Karola Ludwika.

Ubrania dziecięce:
Musakowska A. ul. Wałowa.

Ubrania męskie gotowe:
Mikuliński & Krokowski, Hetmańska 8.

Ubrania męskie (pracownie):
Baurowicz Ed. ul. Trzeciego Maja 2.

Kapelusze męskie:
Müller M. ul. Halicka.

Sukna i materje wełniane modne:
J. Wallach i Syn. Rynek 33.

Płótna i bielizna:
Gudiens A. plac Marjański.

Przybory do podróży:
Langner Paweł ul. Halicka 16.

Nowości, galanterje, biżuterje:
Machayski E. ul. Akademicka 1.

Porcelana i szkło:
Gebhardt i Christianus pl. Marjański 7.

Jubilerskie i złotnicze wyroby:
Völker i Syn pl. Marjański 5.

Chińskie srebro czyli platerow. wyroby:
Fraget J. z Warszawy, Filja Lwów plac Katedralny.

Nasiona, kwiaty, rośliny, bukiety:
Jan Stachiewicz, plac Marjański.

Bandazyści:
M. Freilich ul. S. pi. lna 4.

Delikatesy i koonialne towary:
Bałaban Karol, Halicka.

Wódki zdrowotne specjalne:
„Bałabanówka” Bałaban Karol, Halicka.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

50 ct. Litra znakomitego Wina białego stołowego.

60 ct. Litra wybornego Wina czerwonego poleca handel win i delikatesów Stanisława Wojciechowskiego Akademicka dom własny 812

Pierwsza i najstarsza piwiarnia piłzewska zawiadamia Panów wdowców sromianych o zaprowadzeniu kuchni domowej tak podczas sezonu letniego jako też i nadal we własnym zarządzie, śniadania, obiady i kolacje smaczno na maśle robione i ceny umiarkowane. Tomasz Najsarek przedtem Pfink, Rynek 17. 725

Wyborne przekąski gorące i zimne każdej chwili, a w niedzielę i czwartki warszawskie flaczki. Obficie zaopatrzone handel towarów korzennych, win i delikatesów poleca Karol Bojak ul. Batorego 12.

Maszynki amerykańskie do robienia lodów pojemności 1, 2, 3, 4 litr. fabrykacji dresdeńskiej 5, 6, 7. zhr. oryginalne amerykańskie, 5.50, 6.50, 7.50 zhr. poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry.) Cenniki ilustrowane różnych artykułów do dyspozycji.

„Hotel Garni” pod „TRZEMA KORONAMI” 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza 433

Zamówienia na portrety pastelowe i kredkowe z fotografii od 10 — 20 zł. przyjmuje Jan Bromilski skład przyborów do pisania ul. Karola Ludwika.

Pierwszy pokój do śniadań na sposób Karola Przybylskiego urządzony we Lwowie pod 1. 26. Rynek (przedtem Michał Hartel, po nim T. Najsarek). 375

Stare kołdry i materace do pokrycia i przerabiania przyjmuje najtaniej Józef Schuster Lwów Kopernika 1. 7.

Biuro Świdarskiego w Tarnowie poleca a doborową służbę żeńską i męską.

Najkorzystniej sprzedawać wszelkie książki szkolne w jedynej katolickiej antykwarni Stanisława Köhlera Lwów Batorego 28. 407

Hotel warszawski plac Bernardyński we Lwowie wydzierżawi od 1. lipca br. restaurację z prawem wyszynku napojów gorących. 477

Ucznia na praktykę przyjmie zaraz apteka Adolfa Dursta w Brzeżanach. Uczniowie w II. roku praktyki mają pierwszeństwo. 476

Rowery angielskie, wszelkie przybory, dla cylistów po bardzo niskich cenach w handlu Ed. Hawranka Lwów 770

4 parcele budowlane razem lub pojedynczo sprzeda właściciel. Franciszkańska 15. 481

Kamienica hipotecznie obciążona, jednopiętrowa, z dwoma frontami ul. Zimorowicza b. 18. do sprzedania. 479

Cukiernia W. Righetiego w Kolumny poszukuje praktykanta. 510

KASY OGNIOTRWAŁE z c. k. uprzyw. fabryki sprzedaje najtaniej **SZYMÓN DEGEN** Lwów, Sykstuska 19.

Ważne dla Pań!
Po cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, płaskie, paleociki, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe sukienki, a na życzenie do fastrygowania i wyprobowania pod gwarancją najściślejszej dokładności.
Tylko za 10 zhr.
w 12 lekcjach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego.
Piekarska 2 B. II. piętro.

Pięć tysięcy zhr. na 6 procent hipotekę drugą w pierwszej połowie wartości realności we Lwowie poszukuje się. Oferty pod: „Sarnicki” Lwów poste restante. 484

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie 496

Bardzo pięknie! szybko i tanio wykonuje wszelkie hafty bawełną, jedwabiem i złotem tak mniejsze roboty, jak i całe wyprawy w miejscu i na prowincji, magazyn haftów **EMILJI RATKY**, we Lwowie Rynek 25, dawniej Ruska 1. 3. Panny uzdolnione w haście znajdują w mojej pracowni stałe umieszczenie.

Sprzedam kamienicę piętrową wykwintnie zbudowaną, ul. S. umiańskich 1. 11. 491

CERATY
Obicia powozowe
dywany i chodniki
poleca najtaniej **ST. WYSZYŃSKA** Lwów, Kopernika 16.

Znakomity koniak francuski faszka no 2. 50, 3. 4. 50 sprzedaje handel **Jana Bodnara** Lwów Akademicka 20.

Praktykanta poszukuje instytucja bankowa we Lwowie. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Administracja „Kurjera” 471

Koncypianta rutynowanego do samodzielnego kierownictwa kancelaryjnego uzdolnionego przyjmie zaraz kancelaryjka adwokata Dra. Włodzimierza Krosińskiego we Lwowie ul. Mickiewicza Nr. 6. II piętro. 461

Doskonałej kawy funt 1/2 kilo 90 ct. poleca Karol Bayer we Lwowie przy ul. Krakowskiej 1. II.

Kurs buchalterji kupieckiej. rozpoczyna się z dniem 1. lipca 1893. Zapisywać się można codziennie od godz. 3. do 6. popołudniu. Ul. Krakowska 1. 7. III. p. **L. G. Veltze.**

Przyrząd ostrzący noże sieczkarni, bez odśrubowywania takowych, nadzwyczaj dogodny w użyciu. Cena 3 zhr. — z przesyłką franco 3 zhr. 30 ct. — poleca Agencja handlowa **uliana Topolnickiego** Lwów pańska 13.

Mleczarnia przy placu Bernardyńskim 1. 10 naprzeciw ulicy Piekarskiej poleca Szanownej Publiczności nabiał wszelkiego rodzaju najlepszą kawę i herbatę — a względnie — wzorowo prowadzoną kuchnię, gdzie wydają obiady i kolacje. Abonament na obiady i kolacje w lokalu jakoteż do domów przyjmują po najniższych cenach. Z poważaniem K. Netuschill. 318

Uzdolniony maszynista poszukuje posady zaraz, posiada własny narzędzie i tokarnię do żelaza, wszelkie naprawy wykonuje na miejscu. Łaskawe zgłoszenia pod literami M. K. Łyczakowska 1. 18. Lwów 435

Poszukuje się do nabycia apteki w Galicji lub na Bukowinie z rocznym obrotem 5—6000 zhr. Łaskawe zgłoszenia pod adr. W. Kiesler aptekarz, Chmielówka. 440

Magister farmacji z pięcioletnim poszukiwaniem zarządu apteki lub kondycji we Lwowie. Przyjmuje posadę buchaltera i korespondenta w przedsiębiorstwie przemysłowym. Zgłoszenia do domu komisowego „Unia” Lwów, Jagiełłowska 6. 437

Klemens Fedunio, b. introligator ek. biblioteki uniw. Jagiełłowski poleca swój zakład introligatorski i galanteryjny przy ul. Akademickiej 1. 8. we Lwowie. 195

Wysprzedaż handlu A. Mańkowskiego. Prócz win, likierów, koniaków, rumu rosolisów, porteru, i innych towarów, wyborny dojrzwały Ementaler 1/2 kilo 50 ct. Zarząd maszy. 47

Własnego wyrobu bielizny gotową wszelkiego rodzaju, damską męską i dziecięcą poleca handel M. Bałababa następcą Mikolaj Ludwik, Lwów, plac Maryacki 8.

Pensyonowany komendant posterunku żandarmeryi z niższym gimnazjum, zdrowy, energiczny, żonaty poszukuje posady sierżanta lub inspektora policyi, sekretarza gminy, kasjera lub leśniczego zaraz lub później może złożyć kaucję do 1000zhr. Łaskawe zgłoszenia pod B. P. poste restante Mariampol do 20 czerwca. 469

Nauczycielka poszukuje towarzyski, którzyby chciała mieszkać wspólnie w Krynicy. Bliższa wiadomość w administracji Kurjera. 493

Handlowiec, w średnim wieku, wyzn. rzymsko kat. obeznany w interesie korzennym, destylarni, łakoci, w prowadzeniu ksiąg handlowych, korespondencyi, **władający niemieckim i polskim językiem w słowie i piśmie**, poszukuje posady odpowiedniej. Łaskawe oferty uprasza się do Administracji Kurjera Lwowskiego pod lit. K. K. 150 złożyć. 497

Potrzebna zaraz panna służąca; wymaga się szejca i krawczyzny Adres poda administracja Kurjera 507

Praktykanta, do handlu korzennego i drobiazgowego, z ukończoną II. gimnazjalną lub niższą realną przyjmie A. W. Grot w Sokalu. 509

Stenograf biegły w polskim i niemieckim języku, posiadający pismo kaligraficzne, przyjmie zajęcia przedpołudniowe w banku, lub kancelarii adwokackiej we Lwowie.

Młody człowiek, ukończony konserwatorzysta przyjmie lekcje muzyki na skrzypcach, we Lwowie lub na prowincyi. Może także udzielać początków muzyki na fortepianie. Zgłoszenia przyjmuje Biuro wywiadowcze J. Polńskiego we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 5. 505

Z wyrobionem ładnym piśmie, celem przepisania najehetniej ucznia wyższego gimnazjum poszukuje się. **Wiadomość Administracya.** 493

Młyn o 4ch kamieniach pod bardzo korzystnymi warunkami jest do sprzedania lub wydzierżawienia zgłoszenia przyjmuje W. Wendorf Trybunalska Nr 1. Lwów. 500

Ekspedytora telegrafistę poszukuje poczta w Suchy. Wynagrodzenie 20 zhr. miesięcznie i całe utrzymanie Borzęcki 495

Dla jednej pani — przez sezon letni poszukuje na wst. pomieszkania osobnego pokoju z całym utrzymaniem, lub bez. **Kozłowska** Skarbowska 3. Lwów. 502

Do sprzedania zaraz dwa dobre konie gniade, 158: 162 cnt. spokojne, przed frontem pewne do użycia dla pp. Oficerów piechoty lub dla pań. Ogłądać można codziennie od Soboty 10 czerwca począwszy w hotelu Krakowskim. 501

Schneiderin mit langjähriger Praxis übernimmt Damen-Costüme nach neuester Façon in Arbeit, und zwar: Perkal Kleider zu 3 fl. — Woll Kleider von fl. 4.— an, und sichert reines und elegante Ausführung zu. — ul. Długosza Nr. 7. 504

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

3 pokoje, kuchnia. Długosza 23. 312

3 pokoje, nyża, kuchnia. Marka 7. 313

Rynek 1: 4. 4 pokoje z kuchnią II. piętro 446

3 pokoje, przedpokój i kuchnia. 2 pokoje i kuchnia. 1 salon, pokój z balkonem. Pokoje kawalerskie. Łyczakowska 13. 480

Tanio sklepy i dwa pokoje do wynajęcia 3 plac Maryacki 488

Umeblowany pokój jest do wynajęcia od 15 czerwca Skarbowska 28 480

Dwa pokoje i kuchnia zaraz do wynajęcia Garncarska 28 494

W Hołosku wielkiem pod Lwowem jest zaraz do wynajęcia na lato pomieszkание składające się z 1 pokoju i kuchenki. Bliższa wiadomość w Hołosku pod Nr. 67. 489

Sklep rogowy do dwóch ulic fronty mający z 3 ma pokojami nadający się na restaurację — zaraz do najęcia — Grodecka 1. 24. 453

Wrealności Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej ulica Czarneckiego 1. 1. na 1. piętrze są: 6 pokoi z balkonem i przynależnościami od 1. lipca br. do wynajęcia.

Salon z balkonem przedpokój Kalcza 14. 506

2 pokoje z kuchnią od 1go lipca Zamajskiego 2. 511

Na lato! w Chabówce dwa lub trzy pokoje z kuchnią kompletnie urządzone z pościelą, na przeciw dworca kolejowego obok poczty do wynajęcia. Zgłoszenia u poczmistrza. 508

2 pokoje z kuchnią, przynależnościami ogród; ul. Zielona, 34B. 503

300 zł. dostanie

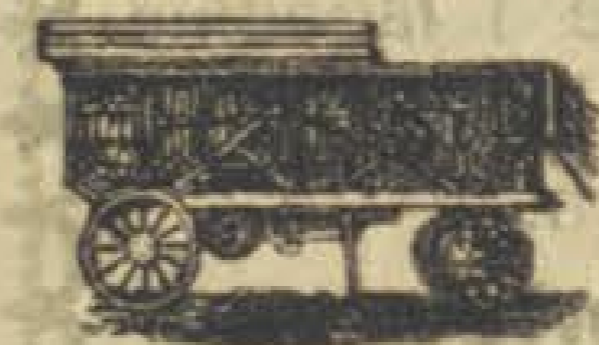
ten, który mi wskaże interes administracji dóbr, dzierżawy, nabycia realności, ta iże przedsiębiorstwa lub spółki miejskiej, do którejby było potrzeba człowieka pracy i 8—8 tysięcy zhr. kapitału.

Za przestaniem opisu dokładnego chociaż bez adresu, rewers na tę należytość, płatny przy zawarciu kontraktu. Wyszczególnienie okolicy interesu konieczne. Bliższa wiadomość Kraków W. L. 40. poste restante. Legitymacja kwit na anons.

Szymon Hirschsprung
Lwów, Krakowska 16.

poleca wszelkie roboty w zakresie tokarstwa i bednarstwa wchodzące przy nader umiarkowanych cenach.

M. KORKES
skład maszyn rolniczych
Lwów, Gródecka 25.
poleca



przy nadchodzącym sezonie młocarnie ręczne i kieratowe, kieraty garet i dzwonowe sieczkarnie, młynki od zł. 36 do nr. 5, po zł. 85 sławnej firmy J. & M. Ulricha Następc. w Krasnem, triery orig. **Mikolaja Helda** jakoteż skład parowych garniturów młocarnianych dla Galicji i Bukowiny sławnej firmy **A. Bauera w Sarlingu**, po cenach przystępnych i wygodnych warunkach spłaty. Toż samo utrzymuje na składzie wszelkie artykuły techniczne jakoto: pasy, oliwy rosyjskie, płyty gumowe, węże, pompy rozmaitego systemu i wagi do wazenia bydła etc.

Świadectwo. Ponieważ monter Mader nam od Panów dostarczony i przez niego w ruch puszczoney **3-kołowy garnitur parowy** oddał, wyrażamy Panu po kilkunastogodniowym użyciu nasze zupełne zadowolenie do jego działalności. Staromieście 17. wrzesnia 1892. Adam J. Jedzejowicz m. p. Zarząd dóbr. k. Rzeszowa.

„MARJÓWKA” Zakład wodoleczniczy koło Lwowa (pocztą Lwów).

Sześć kilometrów od Lwowa ku Winnikom w uroczej miejscowości, otoczonej lasami w znacznej części szpilkowymi. Pięć murowanych, mieszkalnych piętrowych budynków, jeden parterowy. W obrębie zakładu kaplica, w której się odprawia msza św. Wzorowe urządzenie tak działów leczniczych jak i pomieszczeń (przeważnie z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów, na wzór pierwszorzędnego tego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna woda źródłana, masaże, elektryzowanie, inhalacje, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Doskonała kuchnia, kryty deptak. Spacerowy park zakładowy i lasy przytulające, czytelnia, fortepiany, bilard, gry towarzyskie. Staranna usługa. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Zakład funkcjonuje przez cały rok bez przerwy. Warunki bardzo przystępne. Bliższych informacji udziela i zamówienia przyjmuje zarząd zakładu.

Emil Bertemiljan Brajer
właściciel.

Dr. Stanisław Dekanski
lekarz kierujący.

Dla wielkiej czeskiej fabryki flaszek poszukuje się dzielnego, ruchliwego

Zastępcy,

któryby też objął **skład**. Znajomość fachowa pożądana. Oferty pod lietrami H. E. 896 do **Rudolfa Mossego**
PRAGA.

HOTEL WARSZAWSKI we LWOWIE

przy placu Bernardyńskim obok c. k. General-Komendy objął we własny zarząd właściciel dr. Adam Czyżewicz.

Zadowolenie gości pod względem wygody, dobrej obsługi i przystępnych cen, będzie pierwszym zadaniem zarządu hotelu. Chorzy przyjezdni lub dla kuracji przybyli, mogą otrzymać potrzebne przyrządy lekarskie, oraz informacje co do pomieszczeń w zakładach zdrojowych.

Zarząd Hotelu Warszawskiego.

Restauracja hotelowa jest od 1. lipca do wydzierżawienia.

CEMENT

Wapno hydrauliczne
Gips
Asfalt
Płyty izolacyjne
Kit do okien
Kit do żelaza (Eisenkitt)
Kit miniowy (Miniumkitt)
Kwas karbolowy surowy
Kwas karbolowy krystaliz.
Siarczan żelaza

Ter gazowy
Ter drzewny
Tektury na dachy
Farby do fasad
Carbolineum
Antimerulion
Kresolina
Wapno karbolowe
Wapno chlorowe
Naftalina

Pokost naftowy

do smarowania parkanów, sztachetów, belek, desek itp.

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Plaster kauczukowy na nagniotki

plaster ten działa szybko, pewnie i łagodnie i uwalnia od tego dokuczliwego bólu już po dwóch lub trzech dniach.

Cena kartonu 30 centów.

Główny

w aptece „pod



skład

srebrnym orłem“

ZYGMUNTA RUCKERA

WE LWOWIE.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

G. NEIDLINGER

dostawca nadworny.

Oryginalne Singera maszyny do szycia są wzorowe co do konstrukcji, najłżejsze w używaniu, mają najładniejszy ścieg, szyją z największą dokładnością na każdej materji i każdą nitką i zaopatrzone są w najlepsze aparaty, niedoścignione w działalności i trwałości, są one największymi maszynami do szycia

do użytku familijnego i celów przemysłowych

Najnowszy wynalazek Spółki Singera wysokoramienna

Vibrating Shuttle maszyna do szycia

okazał się znowu jak wszystkie wyroby tej spółki znakomitym postępem. Odznaczając się zarówno pojedynnością jakoteż ozdobną formą jest oryginalna Singera maszyna do szycia najcenniejszym narzędziem w gospodarstwie.

Lwów, Rynek 1. 9.

Filja: Czerniowce ulica Pańska liczba 13.



Seb. Kneipp

Niezbędna dla każdego gospodarstwa domowego

Kathreiner kawa słodowa Kneippa
o smaku zwykłej kawy.

Podaje niedoścignione korzyści, ponieważ można zaniechać używania szkodliwego niezmieszanej lub z dodaniem surogatów zwykłej kawy, a za to sporządzać sobie **smaczną, zdrowszą i pożywniejszą kawę.** — Nieprzewyższona jako dodatek do kawy zwykłej.

Nadzwyczaj polecenia godna dla kobiet, dzieci i chorych.

Naśladownictwa należy starannie unikać.

Do nabycia wszędzie. — Pół kilograma 25 ct.

Mole zabija i nie ma niemitej woni

ANTYMOLINA.

W składzie
LEOPOLDA LITYNSKIEGO

Lwów, 2. Kopernika 2.

Cena puszeki 40 centów.

Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.



ATELIER
DENTYSTYCZNO-TECHNICZNE
M. REISCHERA
UL. KRAKOWSKA 7
WE LWOWIE.
WYKONUJE SZTUCZNE ZĘBY
GAZKIEM NATURALNE I
REPERACJE TAKOWYCH W 3
GODZINACH TRWALE I TANIO.

Lecznica prywatna

dla chorych na nerwy, morfinistów i potrzebujących odpoczynku w Spittal koło Millstatt nad jeziorem w Karyntji. Od 1. czerwca ceny bardzo mierne. Wiadomości i prospekty gratis. Dr. M. Fasan, Spittal n. Drawą, Karyntja.

100 morgów ornej roli w dobrej kulturze i 100 morgów karczunku są od Św. Jana na 7 letnią dzierżawę do wypuszczenia. Zgłosić się do Zarządu dóbr Skwarzana p. Glińsko.

Poszukuje się rządcy kawalera z długoletnią praktyką i dobrą rekomendacją. Zgłoszenia Skwarzana nowa p. Glińsko.

W roku 1841 założony handel

SUKNA I TOWARÓW WEŁNIANYCH

pod firmą

JAN WALLACH i SYN

Lwów, Rynek 33.

poleca

oprócz materji wełnianych modnych, również materje płócienne drelięby liberyjne, oraz Cord płócienny na ubrania do jazdy konnej.

Próbki zawsze przygotowane.

Inteligentny człowiek!

chcący się poświęcić pośredniczeniu

w ubezpieczeniu na życie

na placu lwowskim, znajdzie posadę i poparcie w jednej komisji krajowej instytucji.

Obszerne oferty pod lit. L. B. 3214 można składać w administracji „Kurjera Lwowskiego“.

Realność

składająca się z nowego domu murowanego, o 7 pokojach i jednej kuchni, 3 murowanych oranżeryj, stajni, stodoły i piwnicy. Sad owocowy i ważny, duży ogród, inspekta, szparagarnia, grunt orny na 8 korey wysiewu, morg łąki i ładny ogródek kwiatowy — 8 lat bez podatku, jest z wolnej ręki do sprzedania lub do wydzierżawienia. Oferty do administracji „Kurjera Lwowskiego“ pod literą L. Sz.

Rok założenia 1853.

August Schellenberg i Syn

Dom Bankowy i Kantor wymiany we Lwowie

kupuje i sprzedaje wszelkie krajowe i zagraniczne

Papiery wartościowe i monety po najprzystępniejszych cenach.

LOS Y

w Austrii dozwolone — także na spłaty miesięczne

PROMESY

do wszystkich ośiągłości.

Nakładem tegoż Domu bankowego wychodzi dwutugodnik losowań „**NADZIEJA**“; cena roczna 1-60, z odnośnikiem do roku 1-70, pocztą rocznie 1-80.

Wszelkie informacje do pewnej i korzystnej

Lokacji kapitałów

udziela chętnie i najdokładniej

Zlecenia giełdowe

uskutecznią pod korzystnymi warunkami bezwzględnie i sumiennie.